

W środę, w godzinach rannych

zmarł tragicznie Jan Masaryk

minister spraw zagranicznych Czechosłowacji

W środę, dnia 10 marca, o godzinie 14 zebrało się czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe, by wysłuchać oświadczenia ministra spraw wewnętrznych Noska w sprawie tragicznej śmierci ministra Masaryka. Posłowie wysłuchali oświadczenia ministra Noska stojąc.

„Z wielkim bólem — powiedział minister Nosek — muszę oświadczyć, że minister spraw zagranicznych Jan Masaryk odebrał sobie życie. Uczynił on to kilka dni po uczczeniu 98 rocznicy urodzin swego wielkiego ojca, prezydenta Tomasza Masaryka. Wielki cios spotkał naród Czechosłowacji. Jan Masaryk, ten patriota, przyjaciel narodu, który kilka dni temu stwierdził, że stoi u boku ludu — położył kres swemu życiu”.

Minister Nosek stwierdził, że we wtorek zmarły obecny był na uroczystości wręczenia listów uwierzytelniających przez ambasadora Polski Józefa Olszewskiego prezydentowi Beneszwowi. Audiencja odbyła się w nader serdecznej atmosferze.

Po uroczystości minister Masaryk pozostał jakiś czas z prezydentem Beneszem. Wczorzem był on jak zwykle w optymistycznym nastroju, a ci, którzy się z nim zetknęli, potwierdzają, że nie okazywał żadnych oznak depresji.

Od jakiegoś czasu minister Masaryk cierpiał na rozstrój nerwowy i na bezsenność. Wielka ilość niedopałków papierosów, która pozostała w jego pokoju, dowodzi, że nie mógł on zasnąć ostatniej nocy. Przypuszczać należy, że depresja zaostriżyła się i osiągnęła swój szczyt około godziny 6 rano, gdy nastąpiło zamroczenie umysłu.

W ciągu nocy minister Masaryk odczytał liczne depesze otrzymane od swych byłych przyjaciół z Anglii i Ameryki. Depesze te zawierały szereg zarzutów i wyrazów rozczarowania z ich strony w związku z jego bezkompromisowym stanowiskiem w czasie ostatniego kryzysu.

Około godz. 6 rano Masaryk wszedł do łazienki i rzucił się z okna na dziedziniec, gdzie znaleziono w pół godziny później jego zwłoki. Minister Nosek dodał, że dalsze dochodzenie w sprawie śmierci Masaryka jest w toku.

„Odszedł mąż stanu — powiedział minister Nosek — który poświęcił całe swe życie sprawie narodu czechosłowackiego, który w czasie dwóch wojen światowych był w pierwszych szeregach walczących o wolność narodu i państwa. Naród czechosłowacki i cały świat straciły wielkiego przyjaciela”.

ludzkości i wielkiego bojownika o wolność. Jan Masaryk stał zawsze po stronie ludu i w ostatnim kryzysie bez żadnych wahań i zastrzeżeń poparł sprawę ludu. Z tego powodu stał się przedmiotem zarzutów, oskarżeń i ataków. Strata ta jest tym bardziej bolesna dla wszystkich — zakończył minister Nosek.

Po oświadczeniu ministra Noska zgromadzenie uczciło pamięć zmarłego minutą ciszy. Następnie na znak żałoby przewodniczący zgromadzenia Józef David ogłosił 5-minutową przerwę w obradach.

W związku z tragiczną śmiercią ministra spraw zagranicznych Jana Masaryka, agencja CTK podaje jego życiorys.

Jan Masaryk urodził się w Pradze 14 września 1886 roku. Był on synem profesora Tomasza Masaryka, założyciela i pierwszego prezydenta Republiki Czechosłowackiej, i Karoliny Garrigue amerykańsko-francuskiego pochodzenia. Studia odbył Masaryk w Pradze, a następnie w szkole handlowej w Bridgeport w Stanach Zjednoczonych.

W czasie pierwszej wojny światowej Jan Masaryk służył w armii austriackiej, a z chwilą utworzenia Republiki Czechosłowackiej rozpoczął w roku 1919 pracę w czechosłowackim ministerstwie spraw zagranicznych. W końcu 1919 roku został on mianowany chargé d'affaires poselstwa Czechosłowacji w Waszyngtonie. W roku 1921 Masaryk został mianowany radcą poselstwa Czechosłowacji w Londynie, a w 1925 roku posłem Czechosłowacji przy rządzie brytyjskim.

W roku 1938 Jan Masaryk ustąpił ze swego stanowiska na znak protestu przeciwko umowie monachijskiej. W roku 1939 Masaryk wygłosił w Stanach Zjednoczonych szereg odczytów i prelekcji radiowych w których informował naród amerykański o tragicznym losie swej ojczyzny. Gdy w lipcu 1940 roku utworzony został cze-

chosłowacki rząd emigracyjny w Londynie, Masaryk obejmując stanowisko ministra spraw zagranicznych w tym rządzie. Pozostał on na tym stanowisku przez całą wojnę i dalej sprawował swe funkcje po wywołaniu Republiki Czechosłowackiej.

Przez całą wojnę wygłaszał on tygodniowe przemówienia radiowe z zagranicy do narodu czechosłowackiego i wybitnie przyczynił się do wzmożenia woli oporu i ducha bojowego swych rodaków. Dzięki temu Jan Masaryk był jedną z najbardziej popularnych i cenionych postaci Republiki Czechosłowackiej. (PAP)

Sesja Rady Najwyższej Republiki Rosyjskiej

10 marca o godzinie 7 wieczorem nastąpi na Kremlu otwarcie 2 sesji Rady Najwyższej Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Rad. (PAP)

Powstania ludowe we wschodnim Pendżabie

Agencja TASS donosi z Delhi, że w księstwach położonych we wschodniej części Pendżabu wybuchły powstania ludowe, skierowane przeciwko władzy książąt feudalnych. Powołane zostały do życia organizacje demokratyczne, reprezentujące wszystkie warstwy ludności. Organizacje te wyłoniły rządy, które sprawują władzę równoległą z rządami książąt. Część urzędników państwowych zadeklarowała swą współpracę z nowymi rządami ludowymi. (PAP)

De Gasperi wszczął akcję policyjną Terror przedwyborczy we Włoszech

W obawie przed klęską w nadchodzących wyborach, chrześcijańsko-demokratyczny rząd premiera de Gasperi rozpoczął ostatnio wzmożoną akcję policyjną.

Jak wynika z komunikatu, opublikowanego przez sekretariat włoskiej Generalnej Konfederacji Pracy, w nocy z 7 na 8 marca oddziały wojskowe zajęły częściowo, a w niektórych wypadkach całkowicie szereg miast w Apulii. Żandarmi dokonali rewizji w mieszkaniach robotników i aresztowali wielu funkcjonariuszy związkowych, m. in. sekretarza Izby Pracy w Altamura, Vincenzo Batella.

Komunikat Konfederacji Pracy oświadcza, iż rząd bierze na siebie olbrzymią odpowiedzialność, dopuszczając się w przededniu wyborów podobnych demonstracji. (API)

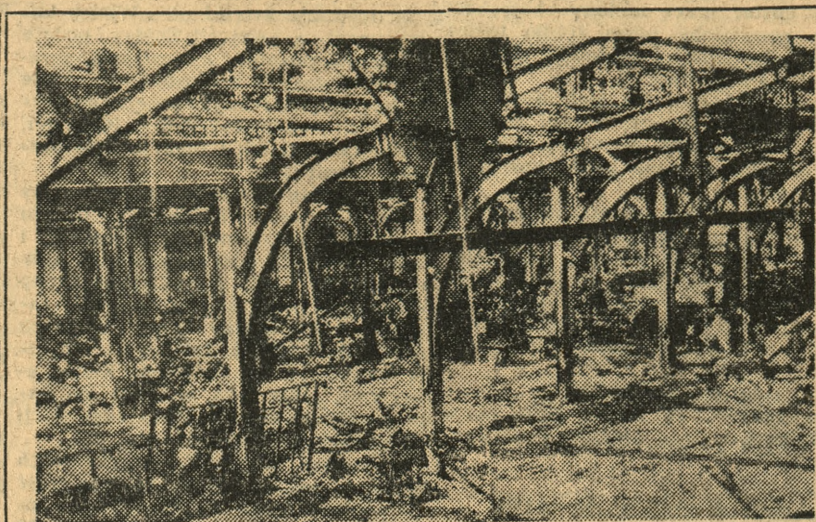
Ostra kampania przeciw księciu-małżonkowi

Prasa brytyjska zarzuca mu: wstręt do szkockich spółniczek i nieostrożną jazdę automobilową

Korespondent „New York Herald Tribune” Ned Russel donosi, że od pewnego czasu rozpoczęła się w prasie brytyjskiej ostra kampania przeciwko małżonkowi księżniczki. W 3 miesiące po ślubie i owacjach na jego cześć ukazują się coraz więcej artykułów i anegdot, przedstawiających byłego porucznika Philipa Mountbattena w bardzo niekorzystnym świetle. Prasa brytyjska krytykuje księcia za dwie sprawy: jego niesforne zachowanie się wobec króla i nieuważną jazdę samochodem.

„Daily Mirror” zamieścił w jednym ze swych ostatnich numerów anegdotę na temat ostatniego pobytu rodziny królewskiej w zamku Balmoral w Szkocji. Pomimo obowiązującego zwyczaju, książę Filip nie chciał założyć spodniczki szkockiej. Gdy król wystąpił o stro przeciwko temu, Filip odpowiedział mu bardzo niegrzecznie i dopiero na prośbę księżniczki zgodził się założyć szkocki strój.

Głównym jednak powodem ostrego stanowiska prasy brytyjskiej jest nieuważna jazda samochodem. Korespondent dziennika amerykańskiego pod-



Tak wyglądały hale warsztatów kolejowych w Gdańsku-Trojanie w roku 1945. W ciągu niedługiego czasu zakłady te zostały całkowicie odbudowane

Do reportażu na stronie 3

Wizyta gen. Clay'a w Madrycie Hiszpania w „Unii Zachodniej”?

Korespondent dyplomatyczny dziennika „Daily Worker” donosi, że w dniu 9 marca przybył do Madrytu gubernator amerykański w Niemczech gen. Clay. General Clay ma odbyć z przedstawicielami rządu gen. Franco rozmowy w sprawie ewentualnego przystąpienia Hiszpanii do tzw. „Unii zachodniej” czyli do sojuszu wojskowego państw zachodnich montowanego według projektu ministra Bevena.

Korespondent stwierdza, że według planów wojskowych Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, Hiszpania ma odegrać ważną rolę jako jedna z baz amerykańskich w Europie zachodniej.

W związku z przybyciem amerykań-

skiego gubernatora w Niemczech gen. Clay'a do Madrytu, ambasada Hiszpanii frankistowskiej w Paryżu podała do wiadomości, jakoby celem tej wizyty była sprawa niemieckich aktywów w Hiszpanii. Natomiast w hiszpańskich kołach republikańskich podkreśla się, że istotnym powodem przyjazdu Clay'a do Madrytu jest przeprowadzenie rozmów z rządem frankistowskim na temat udziału Hiszpanii w bloku zachodnio-europejskim. Uważa się, że w chwili obecnej toczą się tajne rokowania w sprawie dopuszczenia Hiszpanii gen. Franco do tego bloku.

(PAP)

W. Brytania pragnie rozszerzyć Unię Zachodnią na terytoria kolonialne

W przeciwieństwie do pierwotnego projektu, który przewidywał automatyczną pomoc wzajemną w wypadku zagrożenia jednego z 5 państw, obradujących obecnie w Brukseli, nowe

proponuje brytyjskie przewidywać rozszerzenie zakresu pomocy wzajemnej na terytoria zamorskie. Propozycje brytyjskie spotkały się z żywym poparciem delegacji francuskiej. Były one przedmiotem obrad wczorajszej sesji konferencji Anglii, Francji, Holandii, Belgii i Luksemburga w Brukseli.

Gdyby sugestie rządu brytyjskiego zostały przyjęte, państwa obradujące w Brukseli mogłyby żądać wzajemnie od siebie pomocy w zdławieniu ruchów wywoleńczych w koloniach. Pominąwszy Luksemburg, wszystkie wymienione państwa są — jak wiadomo — właścicielami wielkich terytoriów. (API)

Bliski Wschód w orbicie planu Marshalla

Proamerykański tygodnik egipski „Ahbar Al Irum” zamieścił wiadomość o zamiarze Stanów Zjednoczonych rozszerzenia planu Marshalla na kraje Bliskiego Wschodu. W związku z tym doniesieniem, szereg dzienników egipskich zwraca uwagę, że polityka taka zmierza nie tyle do udzielenia pomocy gospodarczej, ile do stworzenia z krajów arabskich centrum światowych intryg i spisków. (PAP)

Przez radio

KOMUNIKACJA między brytyjskim Hondurasem a Gwatemalą została całkowicie przerwana. Nie ma połączeń radiowych, telefonicznych i telegraficznych między obu państwami. Okrętom odmawia się lądowania w portach.

MISTRZ SZWAJCARIJ w lotach szybowcowych Schaffroth, zabił się w czasie popisów akrobatycznych nad lotniskiem w Regensdorfie w kantonie zurychskim.

KRÓL SZWEDZKI Gustaw V przybędzie do Kopenhagi celem złożenia pierwszej oficjalnej wizyty królowi duńskiemu — Fryderykowi IX.

Delegat Polski o jugosłowiańskim złocie

W dniu wczorajszym plenium Rady ekonomiczno-społecznej ONZ obradowało nad sprawą złota jugosłowiańskiego, zatrzymanego przez rząd Stanów Zjednoczonych. Delegat Polski Suchy wystąpił przeciwko decyzji komisji rady, która zajęła stanowisko, że sprawa złota jugosłowiańskiego nie należy do kompetencji rady. Dr Suchy oświadczył, że karta Narodów Zjednoczonych daje Radzie Ekonomiczno-społecznej szerokie pełnomocnictwa w zakresie rozstrzygania sporów międzynarodowych. Tego rodzaju rada ma prawo udzielania zaleceń poszczególnym członkom Narodów Zjednoczonych — zaznaczył delegat Polski.

W dalszym toku dyskusji stanowisko delegata polskiego poparte zostało przez przedstawiciela Wenezueli. (PAP)

Skrajna prawica wiwatuje na cześć kandydatury Mac Arthura

Oświadczenie Mac Arthura, który wyraził zgodę na wysunięcie swej kandydatury na prezydenta Stanów Zjednoczonych, zostało z entuzjazmem przez skrajnie prawicowe skrzydło partii republikańskiej. Kandydaturę jego popierać będzie prasa Hearsta i znana ze swego izolacjonistycznego i proniemieckiego nastawienia „Chicago Herald Tribune”.

Mac Arthur jest od wielu lat bożyszczem skrajnie prawicowych organizacji. Związki robotnicze i farmerów są jednakże wrogo nastawione wobec

Demobilizacja zakończona — nowa rekrutacja w toku

Demobilizacja w roku bieżącym została definitywnie zakończona — oświadczył brytyjski minister wojny Shinwell, na zebraniu Izby Gmin. Na dzień 1 kwietnia stan armii brytyjskiej wynosić będzie ciągle jeszcze 527 tys. ludzi. W ciągu roku przeprowadzona zostanie nowa rekrutacja 132 tys. ludzi. Siły brytyjskiego korpusu kobiecego wynieść mają w końcu r. b. 11.500 kobiet.

Zgodnie z oświadczeniem ministra spraw wojskowych, brytyjskie zobowiązania zamorskie trwać będą jeszcze czas jakiś. W związku z tym domaga się on aby nie wprowadzać dalszych ograniczeń w stanie armii brytyjskiej. (API)

Mac Arthura, gdyż społeczeństwo amerykańskie dobrze pamięta rok 1932, w którym Mac Arthur wydał rozkaz otwarcia ognia na manifestację weteranów protestujących przeciwko obojętności rządu wobec ich losu.

Kampania na rzecz Mac Arthura uzyska prawdopodobnie poparcie na wpół faszystowskiej organizacji American Legion. W kołach politycznych panuje jednak przekonanie, że kandydatura Mac Arthura nie uzyska potrzebnej ilości głosów. (PAP)

Tysiąc Amerykanów

W końcu 1947 roku ukazała się w Ameryce książka George Seldesa pt. „Tysiąc Amerykanów” (One thousand Americans).

Dzieje pewnej elektrowni

„Tysiąc Amerykanów” — słowa te padły w amerykańskim Kongresie. Chodziło o budowę potężnej elektrowni wodnej na rzece Św. Wawrzyńca. Miały tu dostać pracę miliony bezrobotnych, powstałoby nowe źródło taniej energii dla ludności, zakładów przemysłowych i rolnictwa.

Lecz... wybudowanie elektrowni obniżyłoby znacznie cenę energii elektrycznej, w czym bynajmniej nie były zainteresowane potężne trusty energetyczne.

Trusty te zdołały przeszkodzić w realizacji tego projektu.

Pewien liberalny senator, omawiając tę sprawę w Kongresie powiedział, że jakieś tysiąc Amerykanów storpedowało wykonanie planu, który był korzystny dla milionów obywateli amerykańskich.

Stąd tytuł książki Seldesa — „Tysiąc Amerykanów”. Tą nazwą autor określa klikę wielkiego kapitału amerykańskiego.

Amerykańskie dynastie

Zdaniem Seldesa, naród amerykański nie zna tej niewielkiej grupy potentatów, ani sposobów ich walki.

Seldes pisze:

„Naród amerykański — to ofiara nieuczciwego sojuszu największych businessmanów z Narodową Spółką Przemysłowców, członków Kongresu, wybranych dzięki pieniądзом tychże businessmanów i prasy, która stanowi ich własność, jest przez nich kontrolowana, lub całkowicie opanowana (str. 241).

Oto niektóre z „dynastii”, które sprawują władzę w USA: Morgan, Ford, Du Pont, Rockefeller, Mellon, Mc Cormick, Clark, Reynolds, Harriman.

W ich ręku skupia się największe bogactwo i decydujący wpływ na politykę potężnych monopolów. Naczelne miejsce wśród nich zajmuje od dawna dom Morgana, który wspólnie z jednym ze swych banków „First National Bank” kontroluje 41 korporacji, posiadających ponad 30 miliardów dolarów kapitału. Wśród tych korporacji znajdują się olbrzymy w rodzaju stalowego trutu, General Electric, amerykańskiego towarzystwa telefonicznego i telegraficznego.

Na drugim miejscu jest grupa Quenloeba — 11 miliardów dolarów, ulokowanych przeważnie w 13 towarzystwach kolejowych.

Na trzecim — grupa Rockefellera — 6,5 miliardów dolarów, obejmującego przede wszystkim przedsiębiorstwa naftowe.

Następne miejsca zajmują: grupa Mellona (3 miliardy) i Du Pont (2,5 miliarda).

Seldes konkluduje, że na Wall Street jak i przed laty — decyduje obecnie Morgan i Rockefeller.

Na 200 działających największych towarzystw — 90 znajduje się pod kontrolą związanych ze sobą 8 grup finansowych. Na czele ich stoi

12

najważniejszych towarzystw

które faktycznie sprawują władzę w gospodarce i polityce USA. Trzeba je znać!

Oto one:

1. American Telephone and Telegraph Company.
2. Bethlehem Steel Corporation (trust stalowy).
3. Du Pont de Nemours Company (trust chemiczny).
4. General Electric Company (trust elektryczny).
5. General Motors Company (samochody).
6. General Motors and rubber Company.
7. International Harvester Company (trust maszyn rolniczych).
8. Irving Trust Company.
9. Standard Oil Company of New Jersey (rockefellerowski trust naftowy).
10. United States Rubber Company.
11. United States Steel Corporation (morganowski trust stalowy).
12. Westinghouse electric Company.

W ręku tych monopolów znajduje się produkcja energii atomowej.

Seldes pisze o nich:

„Koncerny, produkujące urządzenia dla produkcji materiałów atomowych, a także firmy, które zajmują się eksploatacją tych przedsiębiorstw będą miały znaczną przewagę nad innymi, w związku z tym, że dostępne im są wiadomości naukowe i sekrety produkcji przy zastosowaniu energii atomowej dla celów pokojowych” (str. 171).

Koncerny i banki

hamują lub przyspieszają, w zależności od tego, co im odpowiada, rozwój nie tylko poszczególnych przedsiębiorstw, lecz i całych gałęzi przemysłu. Wynalazek, którego zastosowanie mogłoby obniżyć cenę jakiegoś towaru, nie ul-

rzy światła dziennego, jeśli to jest niewygodne dla tych potentatów. Zostanie po prostu przez nich zatrzymane.

W ten sposób hamują postęp kraju i świata.

Przyjaźń między kapitalistami amerykańskimi a imperialistami niemieckimi

W rozdziale książki pt. „Wielcy businessmeni a wojna”, Seldes podaje szereg dokumentów z komisji Kongresu, świadczących o stosunkach, jakie istniały między różnymi potężnymi korporacjami amerykańskimi (Chrysler, Ford, Standard Oil i inne) a imperialistami niemieckimi.

„Nie będzie przesadą, jeśli powiemy — pisze autor — że sytuacja jest tu bardziej skandaliczna, przestępstwo i zdrada bardziej oczywiste, niż ta niewielka kombinacja, dzięki której Krupp otrzymywał jeden shilling za każdy zapalnik, wykorzystany przy ręcznych granatach Vickersa, jak też ta poważna transakcja, na podstawie której uzbrojenie, jakie USA wysyłały do Danii, przekazywano za zgodą admiralicy brytyjskiej do Niemiec” (str. 143).

O potęgę monopolu amerykańskich świadczy jaskrawie fakt, że lwia część wielomiliardowego budżetu USA z okresu wojny przeszła do safesów 83 firm. Dla nich wolna była rzeczywistość „złotym” interesem.

Ciekawe są rewelacje Seldesa dotyczące niektórych „dynastii” potentatów amerykańskich.

Na pierwsze miejsce wysuwa się tu rodzina Du Pontów.

W czasie pierwszej wojny światowej firma ta była członkiem międzynarodowego kartelu dynamitowego.

W okresie drugiej wojny światowej rodzina Du Pontów była „członkiem” ze strony USA tzw. „wielkiej trójki”

królów chemii. Przedstawicielem Anglii był Imperialny Trust Chemiczny, ze strony Niemiec — osławiona I. G. Farbenindustrie. Du Pontowie — należeli do tych, którzy od samego początku pomagali odrodzeniu imperializmu niemieckiego po pierwszej wojnie.

Jeszcze 1 lutego 1933 r. p. Felix Du Pont podpisał kontrakt z jednym z międzynarodowych szpiegów — agentem hitlerowskim Peterem Brennerem. Już wtedy Hitler otrzymywał od Du Pontów, szmuglowane przez Holandię, broń i uzbrojenie.

Podobnie działo się w 1944 r., gdy między Du Pontem a I. G. Farbenindustrie została zawarta umowa o formach współpracy, dotycząca także podziału rynków zbytu w okresie powojennym.

W 1932 r. japoński koncern Mitsui zapłacił Du Pontowi 900.000 dolarów za nowy, ulepszony sposób produkcji materiałów wybuchowych.

A przecież rodzina Du Pontów należy do tych magnatów finansowych, którzy rządzą w amerykańskiej Narodowej Spółce Przemysłowców.

Narodowa Spółka Przemysłowców tworzy coś w rodzaju sztabu generalnego najważniejszych firm amerykańskich.

Oficjalnie składa się ona z 16.000 przedsiębiorstw, faktycznie zaś rządzi nią 207 firm, o których z kolei decyduje 12 wymienionych już stowarzyszeń — miliarderów.

Roczne wydatki spółki na cele propagandy sięgają 5 milionów dolarów.

Jak podaje Seldes, prawie 90% prasy amerykańskiej, tj. około 50 milionów gazet i 100 milionów czasopism wykonuje polityczne polecenia 12 korporacji.

Tysiąc Amerykanów rządzi 140 milionami obywateli swego kraju, chce podporządkować sobie cały świat. (K)

Ambasador Stanów Zjednoczonych odpowiada na drażliwe pytania dziennikarzy

Konferencja prasowa w ambasadzie USA w Warszawie

Ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie Griffis, zaprosił dziennikarzy krajowych i zagranicznych na konferencję prasową, na której przedstawił stanowisko rządu amerykańskiego w sprawie planu Marshalla.

Ambasador Griffis w memoriale, wręczonym korespondentom, powtórzył szczegóły planu Marshalla, znane z licznych doniesień prasy. W szczególności podkreślał memoriał, że plan Marshalla przewiduje 5300 mil. dolarów jako ogólną sumę wydatków dla 16 krajów marshallowskich w ciągu pierwszego roku realizacji tego planu. Dla wykonania tego planu powstaje specjalny „Urząd dla Współpracy Gospodarczej” z Administratorem na czele. Memoriał ambasadora Griffisa zaznacza, że plan Marshalla wiąże się z „głównymi celami polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych”. Dostawy, jakie będą płynąć ze Stanów Zjednoczonych do krajów marshallowskich, „będą uwarunkowane ciągłą współpracą krajów, biorących udział w planie”.

Ambasador Griffis w oświadczeniu swym wyraził ubolewanie, że Polska nie bierze udziału w planie Marshalla, lecz pominał zupełnym milczeniem zastrzeżenie, jakie Polska wysunęła wobec planu Marshalla. Poruszając sprawę opozycji wobec planu Marshalla, ambasador Griffis wyraził przekonanie, że pochodzi ona od komunistów. Następnie ambasador Stanów Zjednoczonych przypomniał, że w uchwale senackiej komisji dla spraw zagranicznych podkreślono konieczność utrzymania stosunków handlowych między krajami wschodnimi a zachodnimi. Mówca uważa, przy tym, że odbudowa Niemiec przyczyni się do odbudowy całej Europy. W końcu ambasador Griffis wyraził pogląd, jakoby prasa polska niedość wyczerpująco przedstawiała punkt widzenia Stanów Zjednoczonych w sprawie planu Marshalla.

Dlaczego usunięto ONZ?

Zebrani dziennikarze zwrócili się do ambasadora Griffisa z prośbą o wyjaśnienie wielu problemów, niejasno przedstawionych lub pominiętych milczeniem w doręczonym im memoriale.

Na pytanie, dlaczego „program pomocy” nie jest realizowany za pośrednictwem instytucji od tego powołanej, a mianowicie ONZ ambasador Griffis, przechodząc do porządku dziennego nad przemówieniem harwardzkiego Marshalla, wygłoszonym w czerwcu ub.r., w którym po raz pierwszy przedstawiał zarzys swego planu dowodził, że inicjatywa wyszła od 16 krajów europejskich, które zamiast do ONZ, zwróciły się o pomoc do Stanów Zjednoczonych. Stąd rzekomo miało wynikać pominięcie ONZ.

Gdy jeden z korespondentów postawił pytanie, czy ambasador Griffis jest w stanie zaaprobować decyzję Departamentu Stanu, odrzucającą bez należytego uzasadnienia notę Polski,

Czechosłowacji i Jugosławii, które najwięcej uciepiały od agresji niemieckiej, ambasador Griffis nie udzielił jasnej odpowiedzi twierdząc, że trudno mu „rozpraszac się w tej chwili na kilka tematów”.

Czy tylko komuniści?

Jeden z dziennikarzy, nawiązując do treści memoriału, w którym podkreślono, że opozycja wobec planu Marshalla pochodzi od komunistów — przypomniał, że i inne partie polityczne sprzeciwiały się temu, jak np. we Włoszech partia socjalistyczna, a w Wielkiej Brytanii — nawet poważne koła konserwatystów. Ambasador Griffis i tu nie dał bezpośredniej odpowiedzi, lecz stwierdził, że jednak „taki jest oficjalny punkt widzenia Stanów Zjednoczonych”.

Gdy poruszono sprawę dyskryminacji politycznej i ekonomicznej, jaką Stany Zjednoczone stosują wobec krajów, które odmówiły przystąpienia do planu Marshalla — ambasador Griffis odrzucił te twierdzenia głośliwym zaprzeczeniem.

Plan dewaluacji

Ambasador Griffis w odpowiedziach swych podkreślił, że plan Marshalla jest niezabawiony charakteru politycznego. W związku z tym jeden z korespondentów zwrócił uwagę na sprzeczność między oświadczeniem ambasadora Griffisa, a deklaracją prezydenta Trumana, który zaznaczył, że plan Marshalla jest obecnie głównym czynnikiem polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Ambasador Griffis, usiłując wyjaśnić tę sprzeczność, oświadczył, że celem planu Marshalla jest „utrwalenie pokoju”.

Na pytanie jednego z korespondentów w sprawie licznych uciążliwych warunków politycznych i gospodarczych, związanych z uczestnictwem w planie Marshalla, ambasador Griffis, po zdawkowym zaprzeczeniu, oświadczył, że „w umowach, dotyczących pomocy amerykańskiej nie ma ciężkich warunków”. Mówca dodał, że „każdy zgodzi się z tym, że niektóre waluty europejskie posiadają zbyt wysoki kurs, wobec czego należy je zdevaluować”.

O inteligencji Polaków

Z kolei wystąpił jeden z dziennikarzy z następującym pytaniem: „Jak należy wytłumaczyć dość dziwny fakt, że po udzieleniu Włochom kilkuset milionów dolarów pomocy, rozpoczęło się w kraju tym szerzyć bezrobocie, a szereg zakładów przemysłowych zmniejszyło produkcję i że Francja, która przeprowadziła dewaluację franka za niewątpliwą aprobatą rządu USA, niezbyt dobrze na tym wyszła”.

Ambasador Griffis w odpowiedzi swej ograniczył się do oświadczenia, że „naród polski jest mądrzejszy od

Sejm R. P. przyjął w drugim i trzecim czytaniu:

ustawę o Narodowym Planie Gospodarczym

o pełnomocnictwach dla rządu

o Samorządowym Funduszu Wyrównawczym

39 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego otworzył w dniu 9 marca br. wice-marszałek Szwalbe. Na ławach rządowych obecni byli: prem. Cyrankiewicz, wicepremier Korzycki, marszałek Zymierski i ministrowie.

Przewodniczący odczytał treść listu otrzymanego od posła Jodłowskiego, który był ostatnio na zjeździe Rady Narodowej w Paryżu. Rada Narodowa przesała pod adresem Sejmu Ustawodawczego zapewnienie gotowości wychodzenia polskiego we Francji, rzetelnego służenia Polsce demokratycznej. Przy oklaskach Izby wice-marszałek Szwalbe skierował w odpowiedzi serdeczne pozdrowienie Radzie Narodowej w Paryżu.

Izba przystąpiła po dyskusji do głosowania nad projektem ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym. W drugim, a następnie w trzecim czytaniu ustawa o Narodowym Planie Gospodarczym została uchwalona jednogłośnie.

Sejm przystąpił do drugiego punktu porządku dziennego, a mianowicie do sprawozdania komisji organizacyjno-samorządowej oraz skarbowo-budżetowej o złożonym przez Radę Państwa projekcie ustawy o samorządowym funduszu wyrównawczym.

W drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy wniesiony przez Radę Państwa o samorządowym Funduszu Wyrównawczym, przyjęty został jednogłośnie.

W imieniu komisji prawniczo-regulaminowej, poseł Domiński (SP) złożył sprawozdanie o projekcie ustawy o upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy. Komisja uznała, że projekt ustawy, zgodny z ustawą konstytucyjną — umożliwia normalną pracę rządowi. Komisja uznała także, iż Rząd nie nadużył swych upnień

i trzymał się zasady, że sprawy najważniejsze wymagają uprzedniej decyzji Sejmu. Pełnym potwierdzeniem potrzeby takich pełnomocnictw jest dotychczasowa praktyka ustawodawcza. Wreszcie — za przyjęciem projektu ustawy przemawia i to, iż Rząd cieszy się pełnym zaufaniem Izby.

Sejm przychylił się do wniosku sprawozdawcy i jednogłośnie przyjął projekt ustawy w drugim i trzecim czytaniu.

Wice-marszałek Szwalbe powiadomił następnie Izbę, iż wpłynęły dwa wnioski od posłanek klubów — PPR, PPS, SL i SD. Jeden wniosek dotyczy zmiany ustawy o pracy młodocianych i kobiet, drugi zaś — zmiany ustawy o ubezpieczeniu społecznym. Oba wnioski skierowane zostały do komisji pracy i opieki społecznej.

Wpłynęły również dwie interpelacje Klubu Katolicko-Społecznego, które przewodniczący skierował do prezesa rady ministrów.

Na zakończenie posiedzenia odczytane zostało zarządzenie Prezydenta R. P. z dnia 9 bm. o zamknięciu z dniem 10 marca zwyczajnej sesji Sejmu Ustawodawczego. (PAP)

W pierwszą rocznicę

W Poznaniu odbyła się wczoraj, staniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej, akademii z racji pierwszej rocznicy podpisania umowy o współpracy między Polską a Czechosłowacją. Referat polityczny wygłosił p. dr. Szałagan a stosunki kulturalne polsko-czeskie na przestrzeni wieków, omówił p. prof. Grabowski. Na zakończenie części oficjalnej uchwalono rezolucję, w której społeczeństwo poznańskie wyraża zadowolenie ze zmian jakie ostatnio nastąpiły w Czechosłowacji.

W części artystycznej orkiestra pod batutą p. Sternalskiego odegrała kilka utworów Moniuszki i Chopina.

Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy w jutrzejszym numerze „Głosu Wielkopolskiego”. (c)

Wczoraj, w pierwszą rocznicę podpisania traktatu polsko-czechosłowackiego, odbyła się w Warszawie uroczysta akademii pod wysokim protektorem rządu R. P. Ministerstwo Oświaty poleciło, aby we wszystkich szkołach i instytucjach oświatowo - wychowawczych, wygłoszono odczyty, wyjaśniające młodzieży znaczenie zawartej umowy. W najbliższą niedzielę, wzdłuż granicy polsko-czechosłowackiej zostaną zorganizowane liczne manifestacje. (P. R.)

Z bliska i z daleka

Sensacja Wałbrzyska

Wielką sensacją wśród mieszkańców tego miasta wywołała wiadomość o aresztowaniu b. prezesa Ligi Morskiej Michała Szulajewa-Nowkowskiego. Do władz bezpieczeństwa wpłynęło oskarżenie, że Szulajew-Nowkowski w czasie okupacji był w Łucku pułkownikiem w tzw. wolnych kozakach. Jak wiadomo w czasie powstania Kozacy ci brali czynny udział w mordowaniu Polaków. (d)

Papier tanieje

Z dniem 1 marca br. Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego obniżył cenę na papier światłoczuły o około 20%. (d)

Rękodzieła Kaszubów na MTP

Gdańska Izba Rzemieślnicza przygotowuje dla swego stoiska na Targach Poznańskich szereg eksponatów, wykonanych przez kaszubskich rzemieślników-artystów. Wysłane zostaną artystyczne wyroby garncarskie, rzeźby kaszubskie, hafty z okolic Kościerzyny i Starogardu, wzory wikliniarskie, meble wikliniarskie z powiatu elbląskiego. (d)

Falszerze banknotów

Przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Krakowie rozpoczęła się rozprawa przeciwko fałszerzom banknotów. Falszerze wyprodukowali znaczną ilość fałszywych banknotów. Rozprawa potrwa kilka dni. (d)

Odbudowa Wyspy Spichrzów w Gdańsku

W Gdańsku powstało specjalne Towarzystwo Budowy i Eksploatacji zniszczonych dzielnic miasta pod nazwą „Motława”. W pierwszym rzędzie Towarzystwo to przystąpi do odbudowy Wyspy Spichrzów, na której ma powstać ośrodek przemysłowo-handlowy dla obsługi instytucji morskich. Przy odgryzywaniu projektowana jest pomoc organizacji „Służba Polsce”. (jp)

Rzemiosło przystępuje do wyścigu pracy

Ostatnio w Min. Przemysłu i Handlu omówiono i uzgodniono program rozszerzenia na większą skalę produkcji rzemieślniczej i wciągnięcia rzemiosła do ogólnej planowej gospodarki narodowej. Statystyki mówią, że dotychczasowa zdolność produkcyjna rzemiosła można podnieść od 60—150%. (jp)



„FABRYKANT DOMOWY”

Wydana ostatnio broszura pod powyższym tytułem zawiera mnóstwo przepisów produkcyjnych najrozmaitszych artykułów, zwykłym domowym systemem, co umożliwi każdemu zarobienie kilku tysięcy złotych dziennie. Dlatego tę naukową opracowaną książeczkę należy uznać za wielce pożyteczną. Wydawca ma wszystkiego tylko 10 000 egzemplarzy. Toteż wszyscy, którym zależy na otrzymaniu jej, proszeni są o zamówienie zaraz dzisiaj jeszcze. Cena zł 360,— (łącznie z przesyłką). Rysard Włodarczyk, Warszawa, skr. poczt. 67. Wysyłka natychmiastowa odwrotną pocztą. (Płacić się przy odbiorze).

Powiat, który lubi konie, bobry i... goździki

Nie trudno dostać się dziennikarzowi do starosty kościańskiego. A więc bez specjalnego nadrabiania miną jesteśmy niebawem w gabinecie starosty p. Fischbacha. Przyjmuje mnie z nieukrywana ulgą — a zarazem zalem.

„Tak mało piszecie o naszym powiecie jakby naprawdę nie był goździen waszych szpał — żali się starosta. — Najwyżej piszecie o kradzieżach, a przecież tutaj dzieją się także inne rzeczy. Ludzie pracują uczciwie i intensywnie choć cicho. W różnych akcjach gospodarczo-społecznych powiat kościański wybija się na pierwsze miejsce. W spłacie podatku gruntowego wywiązał się w 99%, w akcji na odbudowę Warszawy i Poznania zajęliśmy w Wielkopolsce drugie miejsce, dając przeszło 3 miliony, powiat nie jest zadłużony, ma nadwyżki itd itd.”

Powiat ma charakter wybitnie rolniczy, o obszarze 105 647,30 ha oraz liczy 74 360 obywateli. Obejmuje 5 miast i 9 gmin. Kilka z licznych majątków mają charakter hodowlany. Państwowe Zakłady Roślin mają 3 majątki: Borowo, Kopaczewo i Rogaczewo. Majątek Borowo specjalizuje się w hodowli bobrów i goździków, Kopaczewo w hodowli ziemniaków. Państwowe Nieruchomości Ziemskie mają ogółem 25 majątków. Jeden z nich Choryń specjalnie produkuje nasiona buraczane. Stadnina koni w Racocie dysponuje 6 majątkami.

Wprawdzie powiat kościański nie ma wybitnie uprzemysłowionych miast, to jednak chlubi się uprzemysłowioną wsią Szczepowice, gdzie znajduje się gorzelnia, mączkarnia i syropiarnia.

Stan pogłowia jest zadowalający. Powiat posiada 9656 koni (przed wojną 12 870) bydła rogatego 30 364 (przed wojną 39 072), trzody chlewnej 37 701 (32 947).

Warunki zdrowotne, jakkolwiek nie wystarczające, to jednak poprawiają się z dnia na dzień. Ośrodki Zdrowia znajdują się w Krzywiniu, Kościanie, Smiglu, Czempiniu, Kamieńcu, Wielichowie i Lubiniu. Szpital w Kościanie liczy 150 łóżek.

Pod względem kulturalnym powiat nie wykazuje specjalnej, godnej podkreślenia aktywności. Przyczyna tego jest zapewne bliskość Poznania.

Ruch inwestycyjny jest znikomy. W Kościanie wybudowano w ub. roku jeden dom na 10 mieszkań oraz drukarnię, w Jerce i Krzywiniu buduje się młyn, w Tarnowie pod Czempinem kończy się budowę najnowocześniejszej w Polsce rakarni.

A teraz zobaczymy powiat w świetle cyfr:

Kościan liczy — 10 691 mieszkańców, Smigiel — 3591, Czempin — 2443, Krzywini — 1604, Wielichowo — 1445, gmina Kościan — 8503, Smigiel — 6029, gmina Czempin — 6097, Krzywini — 10 005, Smigiel — Wielichowo — 4626, Kamieniec — 6365, Bucz — 4023, Bojanowo Stare — 4427, Racot — 4420 mieszkańców.

Istnieje w powiecie 27 przedszkoli i 110 szkół podstawowych. Ziemi ornej ma 65 397 ha, sadów 316 ha, łąk i pastwisk — 19 798 ha, lasów 11 990 ha, nieużytków 8110 ha. Zakłady rzemieślniczo-przemysłowe reprezentują się według branż następująco: malarstwo — 15, ślusarskie — 34, kowalskie — 73, szewskie — 116, pantoflarskie — 9, krawieckie — 101, fryzjerskie — 30, stolarskie — 46, dekarne — 8, rymarsko-siodlarskie — 16, bednarskie — 7, tapicerskie — 3, studniarskie — 5, kaminiarskie — 9, garncarskie — 7, introligatorskie — 3, wulkanizatorskie — 2, czapnictwo — 3, kołodziejskie — 34, murarsko-ciesielskie — 19, elektr.-blacharskie — 11, koszykarsko-szczotkarskie — 2, powoźnicze — 1, zegarmistrzowskie — 8, mechaniczne — 4, cholewarskie — 5, szklarskie

— 2, fabryki chemiczne — 1, wytwórnie chemiczne — 1, drukarnie i stemplarnie — 1, zakłady graficzne — 1, spedytorskie — 14, fotograficzne — 8, garbarnie — 2, rzeźbiarskie — 1, biura podań — 3, przemysłowe — 91, optyczne — 1, trykotarskie — 1.

Interesująca jest statystyka handlowo-społdzielcza.

Składow kolonialnych w całym powiecie jest 125, piekarni — 76, składów rzemieślniczych — 58, aptek i drogerii — 17, kiosków — 10, składów papieru — 12, olejarni — 2, młynów i śrutowni — 53, restauracji — 48, ogrodnictw — 17, składów rybnych — 12, składów konfekcyjnych — 72, handel ziemio-płodami — 12, sklepy skór — 16, składów rowerów — 5, maszyn rolniczych — 4, składów żelaza — 22, handel wę-glem i drzewem — 10.

Uderzająca w powyższej statystyce jest ilość młynów. Wysoką tę stosunkowo liczbę tworzą m. in. wiatraki, które otaczają Smigiel. Niejedni też nazywają tę miejscowość miastem wiatraków.

Przez powiat kościański przepływa Obrą. Płynie wolno, niosąc w dal ciche szepty o pracowitym ludzie ziemi kościańskiej.

A. Wietrzykowski

Z obrad Zw. b. Więźniów Politycznych w Pleszewie

W pięknie udekorowanej sali p. Marciniaka odbyło się w przedostatnią niedzielę walne zebranie miejscowego Koła Zw. b. Więźniów Politycznych. Sprawozdania składali członkowie zarządu. W krótkim, lecz treściwym sprawozdaniu uwypuklił prezes Bekert i sekretarz Zborowski, zarówno poważne osiągnięcia, jak i liczne trudności, z jakimi musieli borykać się zarząd w okresie sprawozdawczym. Na wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej p. prof. Laskowskiego, zebrani udzieliли ustępującemu zarządowi jednogłośnie absolutorium.

Dłuższy referat ideologiczny wygłosił delegat Zarządu Okręgowego p. Kałowsky, przy czym na uwagę zasługuje między innymi oświadczenie, że na 50 kół w Okręgu Wielkopolskim największą żywotnością i pomocą podopiecznym wykazuje się koło pleszewskie.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa

weryfikacji członków, przy czym okazało się, że dotychczas zaledwie dwóch członków tuł. koła zostało zweryfikowanych przez Główną Komisję Weryfikacji. Ten powolny przebieg weryfikacji wywołał wśród zainteresowanych pewne oznaki niezadowolonia.

W końcu wybrano nowy zarząd koła w następującym składzie: pp. Bekert — prezes, Klonowski i Krawczyk — zastępcy, Zborowski — sekretarz, Straburzyńska zast. sekr., Stragierowicz — skarbnik, Lisiak M. — zastępca, Andrzejewski i Helenowa członkowie, Zborowski i Sroczyński J. — delegaci na zjazd okręgowy. (b. g.)

Zwiedzamy

największą mleczarnię w Polsce

Skromny, chociaż rozległy, jednopiętrowy, z czerwonej cegły nieotynkowany budynek Mleczarni Spółdzielczej w Rawiczu nie robi wrażenia jednego z największych przedsiębiorstw mleczarskich w Polsce. A jednak przez zbiorniki mleczarni codziennie „przepływa” 22 tysiące litrów mleka.

Mleko z Rawicza piją mieszkańcy Katowic, Chorzowa, Tarnowskich Gór i Wrocławia, nie licząc oczywiście Rawicza i powiatu rawickiego.

W kancelarii kierownika p. Czechowskiego zwraca moją uwagę wiszący na ścianie, skromny „Dyplom uznania I klasy” i oto czytam, że Mleczarnia w Rawiczu zdobyła na międzynarodowym konkursie i ocenie masła najwyższą ilość punktów, bo 19 na 20 możliwych. Pod uwagę wzięto i zapach, i smak, i wyrobienie, i strukturę, i wygląd, i kolor. Oczywiście nie było to dziełem przypadku, a wynikiem olbrzymiego wkładu pracy.

Zwiedzam mleczarnię, by rozgryźć tajemnicę niezrównanego smaku desery masła rawickiego. Na wstępie uderza mnie pedantyczna czystość panująca zresztą w całym przedsiębiorstwie. Wnętrze mleczarni robi wrażenie jak gdyby wysprzątane „na pokaz”, maszyny lśnią od czystości, nigdzie śladu kurzu, podłogi cementowe czy kałowe zlewane obficie wodą, robią wrażenie jak gdyby zupełnie nieużywalności.

Proszę kierownika mleczarni p. Czechowskiego o poglądową lekcję. Przechodzimy więc do źródła narodzin masła, tj. do dwóch zbiorników mleka, pojemności 3000 litrów każdy! Te zbiorniki — olbrzymy z tym morzem mleka robią na przeciętnego konsumenta — laika, przyzwyczajonego do oglądania... szklanki mleka, niesamowite wrażenie.

— Oczywiście — tłumaczy p. Czechowski — mleko przed wpływaniem do zbiorników jest wprawdzie zważone na automatycznej wadze elektrycznej. Jest to potwornej wielkości wmurowany kocioł — pozornie niczym nie przypominający wagi. Po zważeniu, mleko wpływa automatycznie do zbiorników.

Dalej mleko pod ciśnieniem pomp płynie na tzw. pasteuryzatory płytowe działające pod temperaturą 80 stopni C.

Stamtąd płynie do wirówki, gdzie się odśrodkowuje i oczyszcza.

Wirówka pod wpływem ciśnienia 4 atmosfer tłoczy do przewodów śmietanę. Mleko chude, oczyszczone przepływa do chłodnicy, po tym wlewa się je do konwi o pojemności 40 litrów i transportuje na dworzec a stamtąd w świat.

Śmietana z przewodów przez chłodnicę wpływa do dwóch kadzi fermentacyjnych, gdzie ją się zaszczepia czystymi kulturami kwasu mlekowego, które dają gwarancję jakości i trwałości masła. Proces kwaszenia śmietany przy odpowiedniej temperaturze trwa 24 godziny, po czym przepływa do mechanicznych masłarek i w przeciągu 50 do 60 minut jest zamasłona. Kilka dalszych czynności z plukaniem oraz wygniataniem i otrzymujemy masło. Formowanie w kostki, pakowanie do skrzyń lub luzno do beczek i 70 proc. odsyła się do Spółdzielni „Społem” w Poznaniu, 30 proc. zaś konsumuje miasto Rawicz i powiat.

Mleczarnia jest zakładem szkoleniowym I kategorii, przygotowuje przez dwa lata fachowo praktykantów do gimnazjum mleczarsko-serowarskiego we Wrześni.

Rozmawiając z pracownikami fizycznymi dowiaduję się, że miesięczne ich zarobki wynoszą 14 tys. zł i że mleczarnia posiada trzech „muszkieterów” najstarszych, wiernie trwających na swoim posterunku: Pacholczyka Michała (pracuje od roku 1930), Świątkiewicza Wawrzyna (zatrudniony od roku 1929) i Kowalskiego Wincentego (pracuje od roku 1930). Praca jest ciężka, przeciągi, zimna woda dokuczająca, ale „nie ma kołaczy bez pracy”, trzeba wytrwać.

Harmonijna współpraca kierownictwa mleczarni i wszystkich jej współpracowników z Radą Nadzorczą Spółdzielni sprawia, że mleczarnia rozwija się w tempie rekordowym. W latach przedwojennych spółdzielnia miała 245 członków, dziś ma 950.

Gospodarząc się dobrze, Spółdzielnia ofiarowuje duże sumy na cele społeczne, np. na odbudowę stolicy w roku 1947 wyasygnowała sumę 52 140 zł. W roku 1948 już wydatkowano na cele charytatywne 41 323 zł. (Tat)

W „Bibliotece Romansów i Powieści” znajdziesz

najlepsze utwory pisarzy polskich i obcych.

Cena jednego tomiku zł 50,—; w prenum. zleconej zł 80,— mies. (za dwa tomiki). Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe. W3b-3

†
Dnia 8 marca 1948 r. zmarł po krótkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz najlepszy ojciec, brat i wuj, śp.
Leon Ogryczak
zast. naczelnika Biura Personalnego D. O. K. P. Poznań
przeżywszy lat 54.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 12 bm., o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Jeźcach. Msza św. zostanie odprawiona w sobotę, 13 bm., o godz. 8 w kościele parafialnym na Jeźcach.
żona, córki i rodzina
Poznań, ul. Przybyszewskiego 17 m. 5 6652

†
Dnia 9 marca 1948 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany wuj, śp.
dr med. i fil. Leon Drożyński
ppik.-lekarz w st. spocz.
przeżywszy lat 67.
Pogrzeb odbędzie się w piątek (12. III.) o godz. 11 z kaplicy cmentarza jeżyckiego. Msza św. żałobna odprawiona będzie w kościele św. Jana Kantego przy ul. Grunwaldzkiej w sobotę (13. III.) o godz. 8.
W smutku pogrążeni
żona
doc. dr K. Kapitańczyk z rodziną 6624

†
Dnia 3 marca 1948 zmarł, uległszy nieszczęśliwemu wypadkowi w czasie pełnienia służby, śp.
Stanisław Kozłowski
motorniczy
W Zmarłym tracimy długoletniego, pracowitego i sumiennego pracownika.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 12 bm., o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Jeźcach.
Dyrekcja i Rada Zakładowa
3b-216 Miejskiej Poznańskiej Kolei Elektrycznej

†
Dnia 7. III. 1948 r. zmarł, śp.
Lucjan Andruszewski
pracownik umysłowy
W Zmarłym tracimy długoletniego, pracowitego i sumiennego pracownika.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbył się w środę, dnia 10. III. 1948 r., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu.
Dyrekcja i Rada Zakładowa
3b-208 Miejskiej Poznańskiej Kolei Elektrycznej

†
Dnia 9 marca 1948 po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. zmarła nasza najtroskliwsza, umiłowana matka, śp.
Marta Rossa
przeżywszy lat 75.
Złożenie zwłok do grobu odbędzie się w piątek, 12 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jeźcach.
Msza św. za spójność duszy drogiej Zmarłej odprawiona zostanie dnia 13 bm. o godz. 8 w kościele Serca Jezusowego na Jeźcach.
W ciężkim smutku pogrążeni
dzieci i rodzina
Poznań, Szczecin
ul. Reja 3 6629

†
Dnia 8 marca 1948 r. zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.
z Sieradzkiej
Maria Hundert
przeżywszy lat 77.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 11 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza regionalnego na Głownej, o czym zawiadamia
w ciężkim smutku pogrążona
rodzina 6670

†
Dnia 10 marca 1948 r. w godzinach rannych zasnął w Bogu opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana matka, babcia, teściowa i ciocia, śp.
z Kublińskich
Bronisława Stolzmannowa
przeżywszy lat 79.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 13 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza Górczyńskiego.
Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 13 bm., o godz. 8 w kościele św. Floriana na Jeźcach.
W smutku pogrążeni
syn, synowa, wnuki i rodzina
Poznań, Słowackiego 29 6657
Zakład Pogrzebowy „Ceremoniał”
Towarowa 25. Tel. 40-63

†
Dnia 9 marca 1948 r. zmarł nasz długoletni pracownik sceniczny, śp.
Kazimierz Gendera
W Zmarłym stracił Teatr Wielki gorliwego i sumiennego pracownika a współpracownika wzorowego koleżę.
Cześć Jego pamięci!
Dyrekcja i Pracownicy
Teatru Wielkiego
w Poznaniu 3a-110

†
W pierwszą smutną rocznicę tragicznej śmierci nigdy niezapomnianego męża, brata, szwagra i wujka, śp.
Edwarda Wenera
b. kierownika techn. f-y „Barwa”
odprawiona zostanie za spójność duszy drogiego Zmarłego msza św. w sobotę, 13 bm., o godz. 7 w kościele parafialnym w Mosinie, o czym zawiadamia
żona i rodzina 6582
Mosina, w marcu 1948 r.

Elektrolity nowe do 550 V
Radioekspert p 2267
Poznań, ul. Śniadeckich 1 Tel. 65-53

Komunalna Kasa Oszczędności Miasta Zbąszynia
w likwidacji, przypomina że
rejestracja
książeczek oszczędnościowych
wydanych przez nią przed dniem 1 września 1939 r. odbywa się do dnia 3 kwietnia 1948 roku w godzinach od 9—13 w biurze rejestracyjnym w Zbąszyniu, ulica Batorego 9.
Książeczki niezarejestrowane w terminie tracą ważność. 3a-100

Przetarg nieograniczony
Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Poznańskiego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę specjalnych szczeliw sznurowych na wysokie ciśnienie:
100 kg szczeliw specjalnych azbestowo-olowionych
200 kg szczeliw azbestowo-grafitowych z drucikami brązowymi
60 kg taśmy azbestowo-grafitowej zbrojonej do wiałów
110 kg szczeliwa marynarskiego
60 kg szczeliwa antyfrizyjnego (samosmarującego)
1140 szt. uszczelnień okrągłych z oryginalnego klin-geritu
115 szt. pierścieni włazowych plecionych
4 szt. płyty klingeritowe grafitowane Ø 1600 mm
do przegrzewacza
Wszelkie informacje oraz ślepe oferty można otrzymać bezpośrednio lub pocztą w Wydziale Zakupów Z. P. C. Poznań, Słowackiego nr 12.
Oferty w zalakowanych kopertach bez firmy z napisem „Oferta na dostawę uszczelnień sznurowych” należy składać do dnia 25. III. 48 w Zjednoczeniu w Poznaniu. Do ofert należy dołączyć kopieci szczeliw.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25. III. 48 o godz. 10.
Z. P. C. Poznań zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta bez względu na wyniki przetargu, jak też unieważnienie przetargu bez podania powodów. 3a-88

Poważna instytucja przemysłowa
poszukuje natychmiast na stałą posadę
budowniczego
z uprawnieniem
Oferty z życiorysem do PAP Poznań,
Mielżyńskiego 8 pod nr 781 3b-205

Przetarg
Zarząd Miejski — Wydział Budowlany w Poznaniu, ul. Grunwaldzka nr 18 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie dodatkowych prac murarskich przy budowie nowej szkoły powszechnej, przy ul. Szamotulskiej nr. Szamarszewskiego.
Podkłady ofertowe otrzymać można za opłatą 1500,— zł w Wydziale Budowlanym w pokoju 100.
Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dodatkowe prace przy budowie nowej szkoły powszechnej, przy ul. Szamotulskiej i Szamarszewskiego należy składać do dnia 17. 3. 1948 r., godz. 9.
Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Główniej Kasie Miejskiej w Zamku Poznańskim, przy ul. Armii Czerwonej pokój 301 w wysokości 2% od sumy oferowanej lub dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium.
Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się 17. 3. 1948 r. o godz. 10 w pokoju 100.
Wadła nieprzyjętych ofert zwrócone będą w terminie 10 dni po otwarciu ofert.
Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę wzgl. unieważnienia przetargu bez podania powodu. 3b-207
Wydział Budowlany — Naczelnik Wydziału

Niemcy w przededniu „Wiosny Ludów” Obrona kamieniczników czy mieszkań?

Kongres wiedeński zgłowił patriotom niemieckim gorzkie rozczarowanie. Nie zjednoczył Niemiec, nie dał im wolności. Utworzył natomiast Związek Niemiecki, machinę dzwoniącą i ciężką. W tym związku 34 niezależnych i luźno tylko ze sobą powiązanych państw i 4 wolnych miast pierwsze skrzypce grała Austria i Prusy, przyjmując za wytyczne swej polityki hasła i wskazania Świętego Przymierza.

Wiekową rolę niż granice pomiędzy licznymi państewkami odgrywały różnice między Niemcami północnymi a południowymi. Niemcy północne wzięły większy udział w „wojnach o wyzwolenie”, dążenia ogólnoniemieckie pulsowały tam znacznie żywiej niż na południu, uczucia narodowe i patriotyczne były bez porównania silniejsze. Południe za to przeżyło głębszy okres rewolucyjny i napoleoński: postępowe urządzenia francuskie wywarły tam wpływ niewątpliwie. Struktura społeczna była mniej zacofana niż w Prusach i państewkach północnych. Na południu najwcześniej wprowadzono ustrój konstytucyjny. Część społeczeństwa została dopuszczona do życia politycznego, uzyskała reprezentację parlamentarną, a to było ważnym czynnikiem rozwoju politycznego i kulturalnego.

Największą część Niemiec pozostawała wszakże pod rządem absolutnym, policyjno-biurokratycznym. Tak było w Prusach, tak było w Austrii, tak było w większości państewek niemieckich. Stąd też łączyły się będąc z sobą i najściślej współpracować dwa w społeczeństwie kierunki — liberalny, postępowo-demokratyczny, pragnący zdobyć dla narodu wolność i udział w rządach i narodowy, dążący do zjednoczenia Niemiec.

Niektórzy historycy niemieccy różnili „narody cywilizacyjne — Kulturationsnationen” i „narody państwowe — Staatsnationen”. Pierwsze odgrywały przodującą rolę w dziedzinie cywilizacyjnej, na polu nauki, sztuki, literatury, drugie przodują w życiu politycznym, tworzą silne państwa i rozszerzają swą potęgę polityczną i gospodarczą. Pomimo istnienia dwóch ośrodków niemieckich — Austrii (w dużej mierze co prawda słowiańsko-wę-

giersko-włoskiej) i Prus, Niemcy ówczesne w swym rozbięciu i partykularyzmie przedstawiały obraz narodu raczej „cywilizacyjnego” niż „państwowego”. Ani bowiem Prusy ani Austria nie prowadziły polityki prawdziwie niemieckiej tzn. poddyktowanej interesom narodu niemieckiego; rządy innych państewek miały tylko sprawy partykularne na oku. W dziedzinie cywilizacji natomiast zajmowały Niemcy bezspornie wybitne miejsce. Do Weimaru, siedziby Goethego, aż po rok 1832 do śmierci poety zjeżdżał się przedstawiciel europejskiej elity kulturalnej.

Różnice zaznaczające się tak wyraźnie pomiędzy tradycjami dawnej potęgi Niemiec, osiągnięciami na polu kultury, a opłakanym stanem politycznym i społecznym, w jakim znajdował się naród niemiecki po wojnach napoleońskich, wzmacniały jeszcze u niemieckich patriotów głęboką niechęć do istniejącego stanu rzeczy.

Parvska rewolucja lipcowa roku 1830 wywołała w Niemczech żywy oddech. W niektórych państewkach rządowych dotąd absolutnie zaprowadzono ustrój konstytucyjny. Na południu, które dawniej już cieszyło się pewnymi swobodami konstytucyjnymi, wzrastał się radykalizm polityczny i społeczny. Wydawano pisma i broszury, utrzymywane w duchu liberalnym i narodowym, urządzano wielkie zgromadzenia w Hambach w Palatynacie w maju 1832 r., w którym wzięło udział kilkanaście tysięcy uczestników. W mowach, pełnych zapału, występowało przeciwko Świętemu Przymierzu, potępiano despotyzm i tyranie, stawiano wolność i braterstwo wolnych ludów. I, rzecz znamienna, biało-amarantowy sztandar polski z Białym Orłem powiewał wśród czarno-czerwono-złoty flag niemieckich. Demokratyczny i postępowy patriotyzm niemiecki szukał zbliżenia z ruchami wolnościowymi Europy. Wtedy właśnie wystąpiło owo dziwne zjawisko, jakim była „die deutsche Polenfreundschaft — niemiecka przyjaźń dla Polski”. „Przeważało (u Niemców) odczucie, że Polacy stanowią element cenny, z którego sprawa niemiecka wyciągać może w przyszłości niejedną korzyść. Rachuby realne, kojarząc się z modnymi

w owej epoce prądami liberalnymi, podziwem dla bojowników wolności, a nienawiścią do tyranów, wreszcie z humanitarnym współczuciem dla ofiar prześladowań rosyjskich, złożyły się razem na to, co określa się w historii jako niemiecką przyjaźń dla Polski” (Feldman).

Gdy niemieccy liberałowie i radykałowie poprzez związki młodzieży, poprzez akcje prasową i parlamentarną, poprzez lokalne czynne wystąpienia (jak np. we Frankfurcie nad Menem w 1833) przygotowywali umysły rodaków do wolności i zjednoczenia, istniał już i działał w Niemczech potężny czynnik, który rozpoczął już pracę nad ich zjednoczeniem, a wyrażając się ściślej, nad ich zupełnym podporządkowaniem sobie. Czynnikiem tym były Prusy.

W latach 1828—1833 zawarły Prusy umowy celne z różnymi państwami niemieckimi i doprowadziły do tego, że z dniem 1 stycznia 1834 powstał Niemiecki Związek Celny, obejmujący dużą część terytorium Niemiec. W latach następnych przyłączyły się będą do Związku coraz to nowe państewka. Gdy runęły bariery celne, dzielące dotąd poszczególne kraje niemieckie, zaczęła się dopełniać jedność gospodarcza Niemiec, fundament i niezbędny warunek jednoci politycznej. Czynnikiem gospodarczym działać będzie odtąd na rzecz Prus.

Kiedy w dobie Wiosny Ludów sprawa zjednoczenia Niemiec stała na porządku dziennym, wystąpiły trzy czynniki — Prusy, dążące do całkowitego opanowania Niemiec a posiadające na swe usługi potęgę militarną, silną organizację państwową i Związek Celny, patriotów niemieckich, pragnących zjednoczenia kraju pod hasłem związków młodzieżowych „Burschenschaftów”, „wolność, honor, Ojczyzna”, wreszcie Austria i liczni drobniejsi dyktanci niemieccy, chcący w myśl własnych interesów egoistycznych utrzymania status quo. W starciu tych trzech czynników pomimo sukcesów i powodzeń patriotów w dobie Wiosny Ludów zwycięży ostatecznie w latach 1866—1871 ku nieszczęściu Niemiec i Europy czynnik brutalnej siły — Prusy.

Janusz Pajewski

Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej mec. Taedling zaatakował nasz dziennik wyrażając zdziwienie, że „demokratyczne pismo występuje w obronie kamieniczników”. Chodził mianowicie o artykuł w nr. 45 z 15. II. 1948 r. pt. „Nie wystarczą suche paragrafy”. Treść artykułu zawierała próbę rozpoczęcia dyskusji nad prawnym zagadnieniem udziału lokatorów w ponoszeniu tzw. świadczeń. Autor nie usiłował zagadnienia rozstrzygnąć merytorycznie. Stwierdził tylko, iż istnieje daleko idąca rozbieżność między obowiązującymi normami prawnymi, a życiem praktycznym, oraz że istnieje paląca potrzeba uregulowania tej kwestii przepisami. Można by ogólnie stwierdzić, że wystąpił nie w obronie kamieniczników, a w obronie domów i mieszkań jako dobra społeczne.

To, że kwestia uregulowania stosunków prawnych w tej dziedzinie jest konieczną dowodzą napływające do redakcji listowne zapytania i codzienne wizyty naszych czytelników. P. mec. Taedling był łaskaw zwrócić nam uwagę, że naszym stanowiskiem „godzimy w świat pracy”.

Czyżby istotnie?

Faktem jest, że ludzie pracy chcą mieszkać w znośnych warunkach nie tylko dzisiaj, lecz także za lat dziesięć. W ich więc interesie leży zachowanie naszego mieszkaniowego stanu posiadania. Gdy właściciel nie będzie czynił żadnych nakładów, bez względu na to kto nim jest (osoba prywatna, miasto, spółdzielnia czy państwo), dom oczywiście niszczeje. A wtedy jak będzie świat pracy mieszkał? W ruderach?

Zwracając się do nas szarzy ludzie, którzy nie mają pieniędzy na poradę u adwokata. Stwierdzają bardzo czę-

sto, że chętnie ponosiliby świadczenia, które nie obciążałyby nadmiernie ich budżetu, ale nie wiedzą co należy, a czego nie należy płacić. Na tym tle zdarzają się bowiem ze strony właścicieli częste wypadki nadużyć. Nakładają oni na lokatorów świadczenia, których nie wolno w żadnym wypadku przerzucać na najemców (np. podatek od nieruchomości). Dlaczego więc nie uczynić tego problemu tematem dyskusji, która winna swój finał znaleźć w ustawowym uregulowaniu? Zresztą zabrali swego czasu głos w tej sprawie dzienniki warszawskie i rzekomo ta sprawa jest przez kogoś przygotowywana do wysunięcia na forum sejmowe.

Państwo demokracji ludowej nie pozwala na wyzysk człowieka przez człowieka w żadnej formie. Nie pozwoli więc tego czynić i kamienicznikom. Państwo demokracji ludowej nie może jednak pozwolić, by niszczało dobro społeczne jakim są mieszkania i domy. Nie po to realizujemy plan trzyletni, który ma zapewnić całemu narodowi, a szczególnie klasie robotniczej dobrobyt, by w ciągu trwania realizacji dopuścić do zniszczenia naszych mieszkań. Dlatego należy uznać za absurdalny zarzut p. mec. Taedlinga, że „Głos Wielkopolski” bierze w obronę kamieniczników. My bierzemy w obronę domy i mieszkania.

Prawo to nie tylko suche paragrafy sprzed kilkunastu, czy kilkudziesięciu lat, to także życie praktyczne. Normy prawne winny regulować stosunki między obywatelami: ich prawa i obowiązki. A jeśli tego nie czynią? — To trzeba je zmienić.

„Głos” zaprosił zresztą do dyskusji w tej sprawie. Chętnie użyję swych łamów i p. mec. Taedlingowi. Posłuchamy go chętnie nie tylko z trybuny Miejskiej Rady Narodowej, gdzie trudno niżej podpisanemu bezpośrednio bronić swego stanowiska. Klim

Apel do posiadaczy gazet i czasopism polskich z'atmiedzywojennych

Wielce Szanowny Kolego Redaktorze!

W imię solidarności koleżeńkiej uprzejmie Was proszę o poparcie i miejsce na cennych szpaltach redagowanego przez Was dziennika dla poniższego mego apelu:

Ponieważ przeprowadzam studia nad opracowaniem źródeł publicystycznych do genealogii obecnej naszej rzeczywistości i frontu ludowego w Polsce — i w związku z tym przyjąłem na siebie zobowiązanie wobec poważnej Instytucji Wydawniczej napisania kilku książek na tematy z życia polskiego w latach międzywojennych — niniejszym apełuję do posiadaczy jakiegokolwiek kompletów gazet i czasopism (głównie jednak stołecznych i wileńskich) z lat 1917—39 o łaskawe pisemne powiadomienie mnie o stanie swego posiadania w tym zakresie, z jednoczesnym nadmienieniem, w jaki sposób mógłbym mieć udostępnione przetworzenie interesujących mnie zbiorów.

Chodzi mi o wyraźne postawienie sprawy: a) sprzedaży (z podaniem ceny); b) wypożyczenia, z gwarancją z mojej strony terminowego zwrotu; c) zezwolenia na dokonanie ewentualnych odpisów i wyciągów z interesujących mnie artykułów (w mieszkaniu właściciela) bezpośrednio przeze mnie, bądź według moich wskazówek.

Apel ten kieruję szczególnie pod adresem repatriantów z Wilna i b. ziem północno-wschodnich, którym nazwisko moje, jako redaktora i publicysty w onym czasie było dostatecznie znane, zwłaszcza, że najbardziej zależy mi na uzupełnieniu własnych, zniszczonych w czasie wojny zbiorów bibliotecznych w tym zakresie, w celu skompletowania następujących choćby czasopism, z ostatnich pięciu lat sprzed katastrofy wrześniowej:

1) „Po prostu” (wyszło 17 numerów) i „Karta” (tylko cztery numery), wydawanych i redagowanych w Wilnie przez sp. Henryka Dembińskiego i grupę skupionych przy nim młodych publicystów lewicowych w latach 1933/36.

2) „Kurier Powszechny”, wydawany i redagowany przeze mnie w latach 1936—39, który zmuszony byłem zamknąć w końcu maja 1939 r. z powodu permanentnych represji administracyjnych, konfiskat i procesów z oskarżenia urzędu prokuratorskiego —

oraz dla kontrowersji:

3) „Słowo”, organ tzw. „żubrów wileńskich”, redagowane przez Cاتا-Mackiewicz i

4) „Kurier Wileński”, opanowany w interesującym mnie okresie czasu przez faszystującą grupę młodzieży katolickiej, podporządkowaną od r. 1937 Ożonowi.

Z czasopiśmiennictwa stołecznego najbardziej mi zależy na: „Epoce”, „Czarno na białem” i „Lewym Torze”, tudzież dla kontrowersji na: „Proście z mostu”, „Buncie Młodych” i endeckiej „Myśli Narodowej”. Podając powyższe do publicznej wiadomości — licząc na życzliwy odzew — nie tylko ze strony swoich dawnych Czytelników i przyjaciół, ale również i tych wszystkich „gazetofiliów”, którzy rozumieją, że po ostatniej niszczycielskiej wojnie należy się pomoc również w odbudowie zdewastowanych warsztatów pisarskich.

Gdynia, 2 marca 1948 r.

Bolesław Wit Świątki

Gdynia, ul. 10 Lutego 27—93

Torem kolejowym do polskiego Wybrzeża

Józef Pociąg ma 24 lata. Nie potrzeba nawet pytać o zawód, gdy widzi się mocno umorusaną twarz, wysmarowane ręce i szary od oliwy kombinezon. Oddaje się ślusarstwu z zamiłowaniem i pasją młodego fachowca. Raczej z musu odrywa się od zajęcia, by opowiedzieć coś niecoś o swym życiu.

Pochodzi z Rzeszowskiego i mieszka obecnie z matką w Gdańsku. Ojciec zginął w niemieckim obozie. Ciężka praca zajmuje mu czas od 8 do 15. Następuje obiad, trochę wolnego i już o godz. 17 wraz z innymi kolegami siada w ławce w Szkole Dokształcającej Zawodowej w Gdańsku — Wrzeszczu. Dzień cały wypełniony jest różnymi zajęciami niemal bez reszty.

Rozmawiamy w olbrzymiej hali Warsztatów Głównych w Trojanie pod Gdańskiem. Warsztat młodego ślusarza jest tylko małym fragmentem całości. Stuk młotka, opukującego nasadzone na oś łożysko gnie w oszalałym hałasie całej hali. Ale bez tej pracy wielki mechanizm fabryki nie mógłby działać sprawnie. Każdy z 470 zatrudnionych ma tu określoną funkcję. Systemem łańcuchowym przechodzi przedmiot z rąk do rąk, by w ostatnim stadium stać się całkowicie wykonanym i naprawionym.

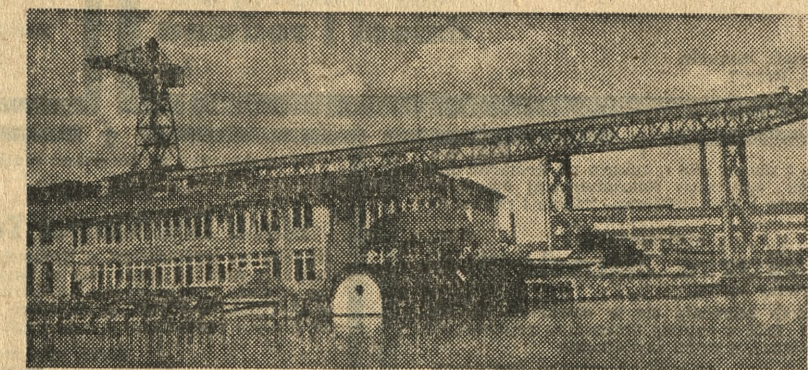
W szpitalu parowozów

W głównej hali parowozowej ogłusza huk młotów. Olbrzymie cielska kołków parowozowych ustawionych równo w rząd, poddają się cierpliwie lekarskim zabiegom całej armii chirurgów, którzy trudnych operacji dokonują przy pomocy młotów, śrubociągów, elektrycznych świderów i aparatów tlenowych. Sprawną ręką fachowca przemienia stare zniszczone kadłuby na lśniące ciała gotowych do pracy parowozów. 15 lokomotyw miesięcznie opuszcza warsztaty kolejowe w Trojanie. Dotychczas naprawiono ogółem 147 sztuk. Oprócz parowozów leczy się tutaj również inne części taboru kolejowego. W r. 1947 oddano do ruchu 326 wagonów towarowych i osobowych. Siłę twórczą warsztatów ocenić można dopiero po uprzytomnieniu sobie stanu, w jakim zakłady te przejęte zostały przez nas po zakończeniu działań wojennych. Trzeba było olbrzymiego wprost trudu, by na miejscu wypalonych i zniszczonych budynków stanęły nowoobudowane i zaopiekowane maszynami hale. Dzieło to jest bezspornie zasługą masy bezimiennych robotników-pionierów, którzy rozpoczęli tu pracę w warunkach jak najtrudniejszych.

Warsztaty w Trojanie, przy których czynna jest trzyletnia Publiczna Szkoła Metalowa PKP, kształcą 124 przyszłych fachowców kolejowych — to tylko przykład wielkiej przemiany, ja-

Kolejarze nie próżnowali

Zmontowanie aparatury transportowej było w r. 1945 koniecznością chwili. Garka wykwalifikowanych pra-



Odbudowa portu morskiego postępuje szybko naprzód. Oto rzut na stocznię nr 1 w Gdańsku

(Fot. Dobrzykowski, Gdańsk)

cowników podjęta się tego gigantycznego dzieła, nie zrażając się wysokim stopniem zniszczenia mostów, torów i urządzeń kolejowych. Największe sputoszenie zastano w Gdańsku i Gdyni, gdzie tory stacyjne zniszczone były w 60%, reszta zatarasowana uszkodzonym taborem. Półtora tysiąca uszkodzonych wagonów i 200 zdemolowanych parowozów pozostało na jednej tylko stacji Gdynia-Port. Ogółem władze kolejowe przejęły 1 tysiąc chorych parowozów i 10 tysięcy różnego rodzaju pudeł wagonowych.

Po okresie usuwania gruzów i improwizowanej naprędce odbudowy celem podjęcia ruchu na głównych szlakach komunikacyjnych, rok 1946 i 1947 postawiły kolejnictwo Wybrzeża wobec poważnych zadań, poddyktowanych Narodowym Planem Gospodarczym. Jego naczelną zasadą było przystosowanie urządzeń kolejowych do spodziewanych obrotów w portach Gdyni i Gdańsku.

Po trzech latach pionierstwa

Osiągnięcia gdańskiej DOKP świadczą o zorganizowanym wysiłku wszystkich jej pracowników. Kolejarze, obejmując pracę na Wybrzeżu dawali dowód wielkiego samozaparcia. Mieszkał w trudnych warunkach, do miejsca

sonowy do nowych znacznie zwiększonych zadań. Urządzenia zabezpieczające ruch pociągów nie odbiegają już prawie od stanu przedwojennego.

Obok wspomnianych na początku warsztatów w Gdańsku tabor kolejowy naprawiają poza tym warsztaty w Pile i w Bydgoszczy. Dzięki wysiłkom wszystkich warsztatowców kolejnictwo pomorskie posługuje się może obecnie odpowiednią ilością pociągów. W dniu 1 stycznia br. znajdowało się w ruchu 500 czynnych parowozów, 18 tys. wagonów towarowych i 1100 wagonów osobowych.

Osiągnięcia te — to nie tylko usprawnienie transportu w okręgu Wybrzeża. To przede wszystkim umożliwienie pracy portom w Gdyni i Gdańsku. W r. 1945 przewieziono w obsłudze obu portów 809 tys. ton, a w 1947 — 7621 tys. ton towarów. Przykład ten najlepiej określa rozwój i postęp w dziedzinie transportu oraz udział kolejnictwa w pracy polskiego Wybrzeża.

Ze udziału ten przyczynia się do wzmocnienia sił gospodarczych kraju, nie ulega wątpliwości. Kolejarze całego Pomorza zdali swój egzamin. Ich praca zasługuje na pełne uznanie.

Julian Mikołajczak

Powtórna młodość...

Niezwykle młodo i ponownie wygląda Pani na swój wiek. Przyznam się szczerze, że do niedawna jeszcze twarz moja była zwiedla, o skórze zwiótczałej. Zaczęłam używać w ciągu dnia matowego kremu „Anida”, wciągając go lekko w skórę po umyciu. Nie poprzestałam na tym jednak, używając także Cold-Creamu „Anida”, który posiada wartościowe odżywcze składniki dla skóry, prócz olejków i tłuszczów naturalnych. W ten sposób usunęłam sfaldowania skóry, przywracając twarzy młody wygląd. Reszty dokonał puder „Anida”.

Anida **Matowy**

Odezwa Związku b. Więźniów Politycznych Rodacy!

W dniach od 1 do 31 marca br. w całym województwie poznańskim, a na terenie miasta Poznania od 14 do 20 marca, odbywa się

Tydzień by'ego Więźnia Politycznego

pod protektorem Wojewody Poznańskiego ob. Stefana Brzezińskiego. Dowódcy Okręgu Wojskowego ob. Generała Dywizji Strażewskiego i Prezydenta stoł. m. Poznania ob. Mgra Stanisława Srokli.

Związek b. Więźniów Politycznych postawił sobie za główne zadania wypełnienie następującego programu:

szereżenie ducha patriotycznego i ideologii demokracji ludowej i niedopuszczenie do odrodzenia się faszyzmu niemieckiego oraz utrwalenie granic polskich na Odrze i Nysie Łużyckiej;

udział w odbudowie i rozwoju życia narodowego i państwowego na zasadach demokracji ludowej;

umocnienie solidarności wszystkich byłych więźniów politycznych całej Europy, by nie dopuścić do odrodzenia się militarnej Niemiec;

zapewnienie skutecznej pomocy materialnej i moralnej wszystkim byłym więźniom politycznym — przede wszystkim wdomom i sierotom pozostałym po zamordowanych w obozach koncentracyjnych i więzieniach.

RODACY!

W realizacji tych naczelnych haseł, Polski Związek b. Więźniów Politycznych liczy na poparcie całego społeczeństwa.

My, członkowie Związku z całym narodem stawiamy do pracy dla Państwa, świadomi swych celów, by konsekwentnie wykonać zasadnicze zadania narodowe, dążące do ustalenia Polski Ludowej. Sprawiedliwej, Wolnej i Niepodległej.

Nr 70

STRONA 3

Przełara

Centrala Produktów Naftowych Oddział Wojewódzki w Poznaniu ogłasza przetarg nieograniczony na wyremontowanie i wypróbowanie zbiorników na produkty naftowe w Poznaniu.

Podkłady ofertowe w cenie 400,- zł i informacje otrzymać można w biurze Oddziału Poznań, plac Wolności 16, pokój 95.

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadium w wysokości 3% oferowanej sumy.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie CPN, plac Wolności 16, pokój 72 do dnia 24. III. 48 do godziny 11, po czym nastąpi otwarcie ofert.

Centrala Produktów Naftowych zastrzega sobie prawo wyboru oferenta jak również unieważnienie przetargu bez podania powodu.

Centrala Produktów Naftowych
Oddział Wojewódzki w Poznaniu

20-201

Poważna instytucja państwowa

poszukuje natychmiast

technika wzgl. inżyniera-elektryka do robienia pomiarów

Oferty z życiorysem do PAP Poznań,
Mielżyńskiego 8 pod nr 783 3b-206

Wolne posady

Potrzebny zaraz wzgl. 1. 4. 48
szwajcar dojarz z własnymi
ludźmi do 100 sztuk bydła.
Tylko poważne zgłoszenia:
Adm. PZHP Przebudowa pta M.
Gołsina, pow. Oborniki, 6414

Gospośia samodzielną, uczciwą
i czystą, zaraz potrzebną
do gotowania na majątek. Of.
„PAP” Poznań, Mielżyńskiego
8, nr 756, 3b-182

Gospośia samodzielną w średnim
wieku, umiającą dobrze gotować,
potrzebną. Posada dobra,
stała, Kościan, Hotel Polski.
6463

Ozofer

MECHANIK z odp. ref.
zaraz potrzebny.
Z. BOGAJEWSKI
Wydawnia Odrleży
Poznań, Sieroca 1.
Zgłosz. między godz.
11-1, 16-18, 6589

Wianle do dzieci (lat 3 1/2 i rok)
przyjmę zaraz. Zgłoszenia ze
Świątecznymi Pulaściami 11.
p2416

Potrzebna dziewczyna do rodziny
2-gim dzieć, z gotowaniem,
Ogrodowa 15 m. 6, c986

Krawcy potrzebni zaraz. Pół-
wiejska 30, parter, 6579

Czeladnika szewskiego na damskie,
męskie buciki, poszukuje
J. Gruchot, Małeckiego 24a.
6574

Przychodnia zaraz potrzebna.
Św. Marcin 66/67 m. 9, 6573

Podręczna na suknie potrzebna
zaraz. Oferty Głos Wielkopolski
nr 6527.

Potrzebni na prywatny majątek
ordynariusze, fernal i stróż
nocny z zaciągami od 1-go
kwietnia. Mieszkanie murowane
pierwszorzędne. Oferty Głos
Wielkopolski nr 6557.

Dziewczyna potrzebna do kuchni
z noclegiem. Jądłodajnia,
Rybaki 29, 6567

Krawcowe do sukien, płaszczy
i rękawiczek. Gałazka, ul. Mał-
tejski 55, 6628

Mechanika młodszej zdolnego
na maszyny do pisania i li-
czenia na dobrych warunkach
przyjmie nowoczesne urządzo-
nie warsztat. J. Czosnowski,
Szczecin, ul. Ledóchowskiego 17.
Specjalny Magazyn Maszyn
Blurwowych, 6622

Gospośia do maźeństwa z
dwógiem dziećmi potrzebna za-
raz za dobrym wynagrodze-
niem. Zgłoszenia: Towarowa
24, F-ma Odbudowa, w godz.
8-16, 6616

Pomoc domowa potrzebna na-
tychmiast. Niegołewskich 10a
m. 22, od 16-18-tej, 6596

Samodzielną pomoc domową z
dobrym gotowaniem potrzebną.
M. Focha 84, skład b'aw'at w.
6613

KIEROW IKA HANDLOWEGO

wykwalifikowanego
do fabryki cukierków
i kierowników

SKLEPÓW BRANŻY
SPOŻYWCZEJ
poszukuje spółdzielni
w Poznaniu.
Oferty z życiorysem
należy składać do
Głosu Wielkopolskie-
go nr 6588.

Najważniejsze audycje radiowe na sobotę 13. 4. 48

8.20 Informacje ogólnopolskie; 8.35 „Szalona”. XX odcinek
powieści Józefa Ignacego Krasińskiego; 8.50 Radość praktyczna
dla słuchaczy; 12.50 Przegląd wydarzeń ze Szczecina; 13.00
Audycja rozrywkowa; 14.00 Koncert muzyki polskiej; 14.30
Kącik językowy w opr. prof. dra Mikolaja Rudnickiego; 14.40
„Z całego świata”, pogadanka pt. „W radzieckiej Artyce”;
opr. O. Sidorowicz; 14.50 Kursy radiowe dla nauczycieli;
„Przebiegi prądu w elektrolitach”, w opr. prof. Henryka Moesego;
15.00 Koncert solistów: Trio Schuberta. Wykonawcy: Ed-
mund Rezier (fortepian), Arnold Rezier (wiolonczela), Jan Kar-
win (skrzypce); 15.30 „Będzie lepiej”, słuchowisko dla dzieci
starszych; 16.30 „Zabytki Wrocławia w zniszczeniu i odbudo-
wie”; 16.35 Pogadanka sportowa; 16.45 „Przy sobocie po
robotnic”; 18.00 Lekcja języka rosyjskiego; 18.15 Muzyka
operowa; 18.45 „Szalona”. XX odcinek powieści Józefa Igna-
cego Krasińskiego; 19.00 „Melodie świata”; 19.25 „Na
swoją nute”; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.45 „Jak zosta-
łem pisarzem”; 21.00 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R.
pod dyr. Jerzego Gerta; 21.35 Utwory na dwa fortepiany w
wyk. M. Czerny-Stefańskiej i L. Stefańskiego.

Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”
Redaktor naczelny Jan Zaglarski
Adres redakcji: Poznań, ul. Matejki 53 tel. 64-75,
62-70 i 77-49.

Troczono w Drukarni Św. Wojciecha pod Zarządem Państw
w Poznaniu K-50819

Termosy-Kamionka-Lampy naftowe

Piękne serwisy, porcelit, fajansy, wyroby
szklane, szkło okienne, kryształowe pole-
ca po cenach ściśle hurtowych
POZNAŃSKA HURTOWNA SZKŁA,
FAJANSY I PORCELANY — Poznań,
ul. Magazynowa 1a.
Na teren całej Polski wysyłamy w poje-
mnikach kolejowych na zaliczenia
bankowe. p2330

P K O
V - 4499

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-19-tej, w soboty od 8-17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5) —

OGŁOSZENIA DROBNE

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-19-tej, w soboty od 8-17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5) —

Gospodyni z referencjami do
1-3 osób przyjmie prace. Of.
Głos Wielkopolski nr 6640.

Maszynistka, biegła, znajomo-
ścią wszelkich prac biurowych,
szuka pracy. Oferty „PAP”
Ratajczaka 7, pod „3.432”
p2438

Poważna, inteligentna osoba,
posiadająca wszelkie zalety,
obejmie posadę w charakterze
gospodyni. Zgłoszenia: Szamo-
łuty, pl. Sienkiewicza 10 m. 5,
3b-210

Szwajcar-dojarz, 14 lat prak-
tyki, poszukuje posady od
1 kwietnia. Franciszek Stefa-
niak, Rogaczewo Małe, powiat
Turew, pow. Kościan, 6635

Cieladnik i uczeń kowalski po-
trzebnii. Kuchnia, św. Wojciech
26 27, 6585

Poszukuje kowala na majątek
z własnymi narzędziami od
1. 4. 48. Majątek Mościewo-
wo, poczta Kwilcz, pow. Mie-
dzychód, 6590

Pielęgniarka-położna potrzebna
zaraz. Szpital Miejski w Kudo-
wej-Zdroju, ul. Witosa 31,
3a-109

Dziewczyna z gotowaniem i
noclegiem potrzebna. Zgłosze-
nia: W. Świętych nr 3 m. 8,
3b-199

Dziewczyna gotowaniem, uc-
ciwa, skromna, zaraz. Fredry
13, skład jubilerski, Łukow-
iak, c1013

Rutynowaną, biegłą liczenia
księgową maturzystkę. Biuro
Sprzedaży Drożdży, św. Mar-
cin 45a, c1008

Uczeń piekarski potrzebny
Kostanki, Piaski, pow. Go-
styń, c1006

Potrzebni zaraz deputatnicy z
zaciągami: 1) do krów, umie-
jący doić, 2) majster znający
cośkolwiek kowalstwa i kolo-
dzielstwa. Oferty nr 783 Czy-
telnika, Focha 14, F453

Rutynowaną księgową-bilans-
istą obeznaną z jednolitym pla-
nem kont. do Obornia zaraz
potrzebny. Zgłoszenia: Woje-
wódzka Centrala Spółdzielni
Skupu i Zbytu Zwierząt, Poz-
nań, Mielżyńskiego 18, c1010

Żukam samotnego, emeryto-
wanego profesora lub nauczy-
ciela celem wychowania chłop-
ca 12-letniego na wst. warun-
ki dobre. Chełmońskiego-17
m. 9, c1009

Zarządca majątku, doświadczony,
energiczny oraz magazy-
nier z znajomością księgowo-
ści, potrzebni zaraz. Zgłosze-
nia (życiorys, odpisy świad-
ectw) przyjmujcie: Zespół Si-
tno, poczta Myślibórz (Szczeci-
ński), F450

Handlowe Kursy Półroczne roz-
poczną 1 kwietnia. Kursy
Handlowe Smólskiego, Wawrzy-
niaka 33, 3b-204

Tańców nowoczesnych wyucza
Adela Szczurkówna, Jan Szczu-
rek, al. Marcinkowskiego 2a.
m. 9, 6200

Angielskiego gruntownie szyb-
ko uczy się pierwszorzędna siła
pedagogiczna, nawet najnie-
zdolniejszego. Również metodą
Denta. Adres wskazuje Głos
Wielkopolski nr 6566.

Handlowe Kursy Półroczne roz-
poczną 1 kwietnia. Kursy
Handlowe Smólskiego, Wawrzy-
niaka 33, 3b-204

Handlowe Kursy Półroczne roz-
poczną 1 kwietnia. Kursy
Handlowe Smólskiego, Wawrzy-
niaka 33, 3b-204

Handlowe Kursy Półroczne roz-
poczną 1 kwietnia. Kursy
Handlowe Smólskiego, Wawrzy-
niaka 33, 3b-204

Handlowe Kursy Półroczne roz-
poczną 1 kwietnia. Kursy
Handlowe Smólskiego, Wawrzy-
niaka 33, 3b-204

Handlowe Kursy Półroczne roz-
poczną 1 kwietnia. Kursy
Handlowe Smólskiego, Wawrzy-
niaka 33, 3b-204

Handlowe Kursy Półroczne roz-
poczną 1 kwietnia. Kursy
Handlowe Smólskiego, Wawrzy-
niaka 33, 3b-204

Handlowe Kursy Półroczne roz-
poczną 1 kwietnia. Kursy
Handlowe Smólskiego, Wawrzy-
niaka 33, 3b-204

Handlowe Kursy Półroczne roz-
poczną 1 kwietnia. Kursy
Handlowe Smólskiego, Wawrzy-
niaka 33, 3b-204

Handlowe Kursy Półroczne roz-
poczną 1 kwietnia. Kursy
Handlowe Smólskiego, Wawrzy-
niaka 33, 3b-204

Handlowe Kursy Półroczne roz-
poczną 1 kwietnia. Kursy
Handlowe Smólskiego, Wawrzy-
niaka 33, 3b-204

Handlowe Kursy Półroczne roz-
poczną 1 kwietnia. Kursy
Handlowe Smólskiego, Wawrzy-
niaka 33, 3b-204

Handlowe Kursy Półroczne roz-
poczną 1 kwietnia. Kursy
Handlowe Smólskiego, Wawrzy-
niaka 33, 3b-204

Handlowe Kursy Półroczne roz-
poczną 1 kwietnia. Kursy
Handlowe Smólskiego, Wawrzy-
niaka 33, 3b-204

Handlowe Kursy Półroczne roz-
poczną 1 kwietnia. Kursy
Handlowe Smólskiego, Wawrzy-
niaka 33, 3b-204

Handlowe Kursy Półroczne roz-
poczną 1 kwietnia. Kursy
Handlowe Smólskiego, Wawrzy-
niaka 33, 3b-204

Handlowe Kursy Półroczne roz-
poczną 1 kwietnia. Kursy
Handlowe Smólskiego, Wawrzy-
niaka 33, 3b-204

Handlowe Kursy Półroczne roz-
poczną 1 kwietnia. Kursy
Handlowe Smólskiego, Wawrzy-
niaka 33, 3b-204

Handlowe Kursy Półroczne roz-
poczną 1 kwietnia. Kursy
Handlowe Smólskiego, Wawrzy-
niaka 33, 3b-204

Handlowe Kursy Półroczne roz-
poczną 1 kwietnia. Kursy
Handlowe Smólskiego, Wawrzy-
niaka 33, 3b-204

Handlowe Kursy Półroczne roz-
poczną 1 kwietnia. Kursy
Handlowe Smólskiego, Wawrzy-
niaka 33, 3b-204

Handlowe Kursy Półroczne roz-
poczną 1 kwietnia. Kursy
Handlowe Smólskiego, Wawrzy-
niaka 33, 3b-204

Handlowe Kursy Półroczne roz-
poczną 1 kwietnia. Kursy
Handlowe Smólskiego, Wawrzy-
niaka 33, 3b-204

Doskonałą zaprawę terpentynową do podłóg

„SZACH”

poleca w każdej ilości

Wydawnia Chemiczno Techniczna

W. Wiśniewski - Poznań - Dąbrowskiego 79

Telefon nr 91-04 p2449

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-19-tej, w soboty od 8-17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5) —

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-19-tej, w soboty od 8-17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5) —

Sprzedam parcelę niezab. 4528
m² na przemysł lub budowę
Widła okolica Zmarłych-
wstańców. Oferty Gł. Wielko-
polski nr 6602.

Maszyny do szycia, bardzo do-
bry stan, tanio. Wierzbicice
6 m. 8, 6607

Pracownię złotniczą sprzedam
wzgl. wydzierżawę. Mazowiec-
ka 16 m. 2, 6606

Motocykl 125 na starter w do-
brym stanie. Kłock, Łąkowa 6,
6500

Sprzedam większą ilość tlenku
żelaza (róż polski). Oferty:
Warszawa, Targowa 67, Biuro
ogłoszeń — „Tlenek”. 3b-192

Tapczan nowy, krzesło do
biurka, Libelta 3 m. 8, F452

Radioaparat 5-lampowy „Pilot”.
Gąsiorowskich 8 m. 7, F451

Sypialnie, jadalnie (głete), ku-
chnie, sypialnie używane oka-
zyjnie, akordion 80, Stolarnia,
Kopernika 3, 6644

Kupna

Farby, chemikalia, kleje w ta-
blachach itp. kupuje Hurtow-
nia Drogerijna, Poznań, ulica
Półwiejska 39, tel. 19-63

Maszyny do pisania, liczenia
itp., naprawa i przeróbka na
układ polski. Zakup, sprzedaż
Wacław Rohowski i Ska, Po-
znań, Mielżyńskiego 18, tele-
fon 43-25, p2082

Konie na rzeź kupuje Stani-
sław Gałkowski, Poznań, Zam-
kowa 7, tel. 31-55 3a-9

Kamienie, willę, parcelę, go-
spodarstwo natychmiast kupię.
Cena obojętna. Zgłoszenia do
Firmy „Union”, Poznań, Rze-
czypospolitej 4, 6734

Maszyn biurowych — kupno,
sprzedaż, naprawa Piotr Pie-
przych, al. Marcinkowskiego 21,
tel. 23-62. Przepisywanie,
powielanie, p2107

Kamienie, willę, domów sple-
nie poszukuje Otręba, Jarocin,
Kilińskiego 2, 3a-33

Samochodowe części, łożyska
nowe i używane kupuję T.
Czajczyński, Dąbrowskiego 89,
Tel. 20-14, 3b-126

Maszyny do obróbki metalu,
drzewa kupuję „Hatech” —
Marcina 65, 3a-49

Kupuję wszelkie używane me-
ble. Pluciński, Poznań, Koźia 6,
3b-213

Konie na rzeź kupuję stale.
Samochód do dyspozycji. Igna-
cy Nowak, Poznań, Daszyńskie-
go 26 tel. 21-10, 21-11

Opory 525×16, 550×16 ku-
pi „Hatech” Marcina 65,
3a-52

Gospodarstwo blisko miasta
kupię gotówką 1 500 000, Of.
Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2,
3a-90

Gospodarstwo blisko miasta
kupię gotówką 3 000 000, Of.
Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2,
3a-90

Kupię parcelę centrum Pozna-
nia. — Wawrzyński, Wrocław,
Szweska 60, p2366

Kupię platformy na gumach
obecnie nieprzemakalne. Of.
Głos Wlkp. nr 6571.

Planino okazjynie kupię. Wel-
man, Poznań, Kościelna nr 17,
6669

Planino okazjynie kupię. Da-
szyńskiego 197 m. 6, p2371

Narzędzia ogrodnicze i rolni-
cze, bednarki, łożyska, siatki,
druty, brzozy, szczytarki oraz
wszelkie wyroby żelazne i me-
talowe kupuję
M. Matuzewski i Ska, Poznań,
Marsz. Focha 32, p2288

Domek, willę, w Poznaniu, bli-
sko tramwaju lub tuż przy Po-
znaniu, z ogrodem i wolnym
mieszaniem 3-pokojowym z
fazienką kupię. Oferty Głos
Wielkopolski nr 6626.

Parcelę koło Poznania, bez po-
siedników, kupię. Oferty Głos
Wielkopolski nr 6645.

Parcelę na Sołcu, Ostrogora,
Jęzuch. Oferty „PAP”, Ra-
tajczaka 7, pod „3.562”, p2455

Warsztat mechaniczny kompl.
maszynami do wydzierżawie-
nia. Zgłosz.: Sołacz, Podolska
nr 2, 6634

Ogrodnikowi wydzierżawie 6
tys. m² rolę Sołcu. Zgłosz.:
Sołacz, Podolska 2, 6633

Gospodarstwo 100-morg. pszen-
nej okazjynie wydzierżawie
Bartkowiak, Dopiewo-Poznań,
6604

1/3 pokoju przynależności
przy Sienkiewicza zamienię na
2 kuchnia dopłatą z tramwa-
jem. Oferty Głos Wielko-
polski nr 6649.

Pieniądz

Posiadam ubikację — gotów-
kę, poszukuje fachowca bran-
ży galanterii-wódkieniczej
charakterze wódkieniczej, celem
założenia wytwórni.
„PAP”, Ratajczaka 7 — pod
„3.409”, p2422

Gotówkę do miliona posiadam.
Oczekuję propozycji Of. „PAP”
Ratajczaka 7, pod „3.380”,
p2396

Wspólnika (czkę) cichego lub
czynnego poszukuje poważne
przedsiębiorstwo (blisko Po-
znania) materiały budowlano-
ne, dobrze rentujące się. Go-
tówka potrzebna 2 miliony. Of.
Głos Wielkopolski nr 6347.

Poszukuję wspólnika (czkę), z
kapitałem od 500 000, celem
przeniesienia i powiększenia
wytwórni artykułu branży tek-
tylnej, dobrze prosperującej
na prowincji do Poznania
Krakowa lub Bydgoszczy. Waru-
nek: wskazanie wolnego po-
koju na pracownię oraz dwu
pokoi kuchnia. Oferty „PAP”,
Ratajczaka 7, pod „3.444”,
p2442

Dem. jednopiętrowy ogrodo-
m Kościelna sprzedam. Oferty nr
718 Czytelnik, Armii Czerwo-
nej 1, c1014

Dem. jednopiętrowy ogrodo-
m Kościelna sprzedam. Oferty nr
718 Czytelnik, Armii Czerwo-
nej 1, c1014

Dem. jednopiętrowy ogrodo-
m Kościelna sprzedam. Oferty nr
718 Czytelnik, Armii Czerwo-
nej 1, c1014

SZTANDARY

PARAMENTA KOŚCIELNE
wykonuje najstarsza fachowa firma

K. KEDZIEWSKA

Poznań

Ogrodowa 11

al. 9-8-63 - Rok założ. 1914

Nagrodzona na PWK

2113

Wolne okale

Mieszkanie 2 i 3-pokojowe
przy Matejki z zwrotem kos-
tów remontu odstąpię. Zgłosze-
nia: Administracja Domu, Po-
znań, Matejki 6, 3b-82

Skład mieszkaniem lub bez
przy Matejki, z zwrotem ko-
szów remontu odstąpię. Zgłosze-
nia: Administracja Domu,
Poznań, Matejki 6, 3b-81

6-pokojowe mieszkanie, prze-
strzenne, słoneczne, z balko-
nem, holl, centralne ogrzewa-
nie, w pobliżu Opery, za zwro-
tem remontu odstąpię, lub za-
mienie na mniejsze. Oferty
„PAP”, Ratajczaka 7 — pod
„3.416”, p2423

Pokój kuchnia niski parter, ul.
Kolejowa, zwrot remontu —
85 000,—. Oferty Głos Wielko-
polski nr 6559.

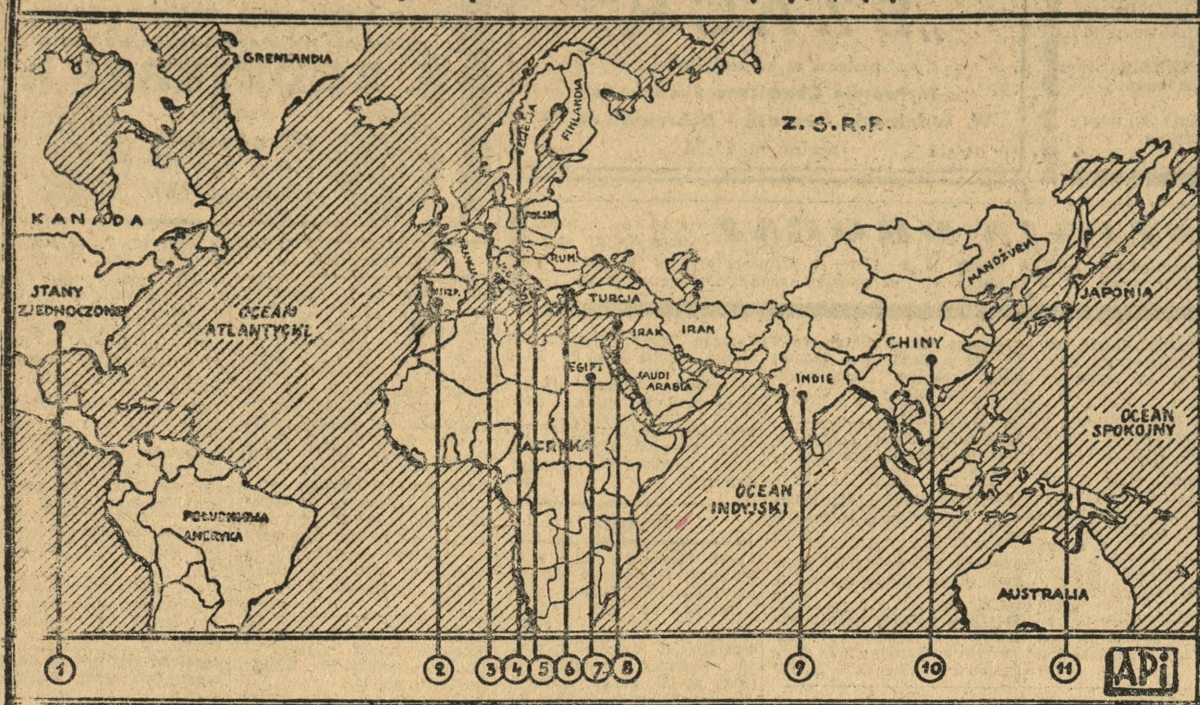
Lokal handlowy nadający się
na hurtownię przy Starym
Rynku, Warunki odbudowa-
nia. Zgłosz.: Łoboda, ul. Limanow-
skiego 21 m. 6, 6615

6-pokojowe komfort, zwrot ko-
szów remontu, centrum. Kłock,
Łąkowa 6, 6598

Oddam pokój dla 2 studentek
(ów) Adres wskazuje Gł. Wielko-
polski nr 6586.

Mieszkanie 1-pokojowe z
zwrotem remont

Świat oczekuje odpowiedzi na następujące pytania:



1. Kto zostanie prezydentem St. Zjednoczonych, stojących u progu kryzysu?
2. Czy uda się Amerykanom włączyć faszystowską Hiszpanię do „Planu Marshalla”?
3. Kiedy podpisany zostanie trwały pokój z Niemcami?
4. Czy uda się zachować Skandynawię swą niezależność wobec penetracji amerykańskiej?
5. Czy włoska demokracja wyjdzie zwycięsko z wyborów kwietniowych?
6. Kiedy naród grecki oswobodzi całkowicie swój kraj od interwencji?
7. Kiedy Anglicy usuną swe wojska z dorzecza Nilu?
8. Jak ułożą się stosunki między Żydami i Arabami po podziale Palestyny?
9. Czy zapanuje wreszcie pokój w ojczyźnie Gandhiego?
10. Kiedy 400-milionowy naród chiński oswobodzi się od Ciang-Kai-Szeka i jego protektoratu?
11. Czy japoński imperializm zostanie znieszczone?

O kryzysach papierowych w... starożytności

W starożytności nie znano jeszcze papieru w naszym pojęciu, ale istniało już coś w rodzaju kryzysów papierowych. Zdarzały się bowiem okresy, gdy odczuwano brak „materiałów piśmiennych” dla codziennego użytku. Musiano się więc ograniczać, używać materiałów zastępczych, albo podnieść jakość papieru tak, by można było z niego dłużej korzystać. Zdarzało się także, że „państwa eksportujące papier” wytwarzały sztucznie głód papieru w innych krajach, by osiągnąć w ten sposób wyższą cenę za swój towar.

Do czasu wynalezienia pergaminu antyczny rynek papierniczy stał się kryzys. Jedynym znanym wówczas, giętym i nadającym się do użytku materiałem piśmiennym był papyrus. Sprowadzano go z Egiptu, ale i tam nie produkowano go w takich ilościach, by mógł całkowicie zaspokoić potrzeby.

Prawa, wszelkiego rodzaju obwieśzczenia itp. ryto w kamieniu, malowano na ścianach, robiono notatki na tabliczkach drewnianych, jako kartek do głosowania używano skorupki (tzw. „ostraka” w Atenach), a jeśli istniały już wtedy transparenty, to „powiewały” one na domach prawdopodobnie w formie większych dachówek. Cenne go papyrusu używano rzeczywiście tylko dla wyjątkowych celów, jak pań-

stwowe oredzia, listy podatkowe i listy miłosne.

Jak powstał pergamin?

Tani i masowy artykuł, jakim były niewyżarte skóry owiec, kóz, cieląt i osłów dla celów piśmiennictwa. Nowy ten materiał uzyskał nazwę „pergamini”. Rzymianie nazwali go „membran”. Papyrus po pewnym czasie nie wytrzymał konkurencji i został przez pergamin wyparty.

Wprowadzenie w użycie pergaminu polepszyło w znacznym stopniu sytuację na antycznym rynku papierniczym, nie zaspokoilo jednak w zupełności głód. Nie było wprawdzie jeszcze wtedy gazet — poza powołaną do życia przez Cezara „gazetą” informacyjną „Acta Diurna”, ale zapotrzebowanie na materiały piśmienne rosło wciąż. Papyrus nie stracił zupełnie przez to znaczenia.

Wymagało to olbrzymich ilości papieru. Sława literacka Aleksandrii nie dawała spokoju Eumenesowi II, władcy małoazjatyckiego Pergamonu. Zaprzagnął on mieć także własną bibliotekę. Wzbudziło to zazdrość w Ptolomeuszu Epifanie (III wiek przed nar. Chr.), który zabronił wówczas wszelkiego wywozu papyrusu z Egiptu. Zarządzenie to sparaliżowało prace uczonych i literatów za granicami Egiptu.

Potrzeba było wynalazki Eumenesa wpadł na pomysł wykorzystania niewygarbowanych skór owiec, kóz, cieląt i osłów dla celów piśmiennictwa. Nowy ten materiał uzyskał nazwę „pergamini”. Rzymianie nazwali go „membran”. Papyrus po pewnym czasie nie wytrzymał konkurencji i został przez pergamin wyparty.

Wprowadzenie w użycie pergaminu polepszyło w znacznym stopniu sytuację na antycznym rynku papierniczym, nie zaspokoilo jednak w zupełności głód. Nie było wprawdzie jeszcze wtedy gazet — poza powołaną do życia przez Cezara „gazetą” informacyjną „Acta Diurna”, ale zapotrzebowanie na materiały piśmienne rosło wciąż. Papyrus nie stracił zupełnie przez to znaczenia.

Przydziały papieru?

Egipcjanie nie byli narodem żeglarskim. W handlu zamorskim pośredniczyli Fenicjanie. Stwarzało to nowe trudności dla Greków i Rzymian. Często katastrofy okretowe, wojny morskie, napady pirackie powodowały zastoje na rynkach papierniczych. W latach nieurodzaju i głodu import zboża był ważniejszy od czegokolwiek innego. Pergamin był niemiernie drogi od papyrusu i było go też wciąż mało.

Jak sądzić można z pewnych uwag antycznych pisarzy, państwo stosowało w tych czasach coś w rodzaju przydziału papieru. Gdy Egipt został kolonią rzymską, zmniejszyła się znacznie pod wpływem spekulantów rzymskich, produkcja papyrusu, jakoś jego uległa pogorszeniu. Rzymianie postanowili rozbudować u siebie przemysł papierniczy. Z Egiptu sprowadzali jedynie surowiec. Oznaczało to likwidację kryzysu materiałów piśmiennych.

Prawdziwy papier przybył z Chin

W roku 641 Arabowie zajęli Egipt. Groziło to znów katastrofą, gdyż Arabowie nie utrzymywali stosunków handlowych z chrześcijanami. Była to jedna z przyczyn upadku literatury we wczesnym średniowieczu. Uprawa papyrusu nad sycylijską rzeczką Anapo, gdzie jako żywy świadek tego protestu do dziś jeszcze rośnie, była słabą tylko próbą uniezależnienia się. Pozostał tylko pergamin, który wtedy zaważadł niepodzielnie rynkiem papierniczym. W XI wieku nastąpił przełom. Do Europy dotarł z Chin prawdziwy papier produkowany ze szmat. Wynalazek ten przywieźli ze sobą przez Hiszpanię Arabowie, a następnie przez Italię i Francję — krzyżowcy. Papier zdobył świat na wieki.

Miłość i odbudowa

Nie tak dawno, bo przed paroma tygodniami, spotkałem mojego znajomego, p. Felka. Miał on rozpaczliwą i smutną, Pytam o przyczynę. Może białak chory, a może się — ożenił. Dowiaduję się wreszcie coś innego. — Bo, widzisz, znasz przecież pannę Zosię. Kochaliśmy się przed wojną i już w ostatnim roku mieliśmy się pobrać. Ale że się zarosło na wojnę, termin oddaliśmy. Potem przyszła wojna i nastąpiła okupacja. Tak, że musieliśmy poczekać, aż czas się unormuje. Teraz chciałem się wreszcie ożenić i — nie mogę. — A dlaczego? — Nie mam mieszkania. — Ale przecież Urząd Mieszkaniowy w ciągu roku mógł coś znaleźć? — Widzisz, sprawa jest tragiczna. Nie mogę się ożenić, nie mając mieszkania i nie mogę dostać mieszkania, nie będąc żonatym. O mieszkaniu w nowych budynkach marzyć nawet nie mogę, bo skąd wydobyć 500 tysięcy zł na zwrot kosztów remontu, skoro zarabiam zaledwie 8 tysięcy zł miesięcznie? Musiałbym przez 5 lat i kwartał nie jeść, nie pić i w ogóle nie żyć, lecz tylko pracować. I co ty na to?

Prawda, sprawa nie tak prosta. Biedne chłopisko. 8 lat narzeczeństwa, to kawał czasu, podczas którego on i ona porządnie postarzel. Ona jeszcze może młoda i szminka wygładzi swój poprawi, ale on? I narzeczeństwo może się sprzykrzyć.

A przecież takich pp. Felków, rwących się jak rumaki do małżeństwa, jak i pp. Zos, tęskniących do własnego gniazda rodzinnego w Poznaniu są tysiące, a może nawet dziesiątki tysięcy. Marzeń swoich spełnić nie mogą — bo jakże pobierać się kiedy nie ma się mieszkania i — jakże zdobyć mieszkanie, kiedy nie założyło się rodziny! Ani tak, ani siak. A proszę pomyśleć, ile to strat w przyroście naturalnym, strat, których nie da się oszacować według kursu dolara, ani funtów szterlingów.

Dziś właśnie zupełnie przypadkowo wpadłem na p. Felka — Serwus! Co u Ciebie słychać? Jak z mieszkaniem? — spojrzaj na mnie strasznie! — Mieszkanie mi już niepotrzebne — machnął ręką. — Popatrz na niego zdumiony: — Dlaczego? — Zosia wychodzi za mąż, słyszałeś? — Wdowa z trojgiem dzieci! Bo ma mieszkanie! — Powiedziała mi, że nie chce być starą panną!

Zrozumiałem jego ból. Ucisnąłem mu rękę i uciekłem. Uciekłem przed człowiekiem, którego krew zalewała.

J. P.

PRAWO

Stała Czytelniczka z Jeżyc. Radzimy zwrócić się do Miejskich Zakładów Sily i Świata o zezwolenie na założenie podlicznika. Ewnt. może Pani wnieść pozew do Sądu o zapłatę tytułem zużytego prądu, skoro wezwanie o zapłatę pozostało bez rezultatu.

Stały Abonent. Podatek od lokali zajmowanych przez osoby zatrudnione w służbie publicznej, w instytucjach Ubezpieczeń Społecznych, w Związkach Zawodowych oraz w Przedsiębiorstwach, pozostających pod Zarządzeniem Państwowym i Związku Samorządu Terytorialnego, obniża się o 75%.

P. Stemar. Jeżeli pieszcy sąsiada wyrządzają Panu szkody, może Pan wnieść pozew o odszkodowanie oraz o zobowiązanie go do odpowiedniego zabezpieczenia Pana przed dalszymi szkodami. Właściciel nie może wykonywać swego prawa w sposób przeciwny celom społecznym i wymaganiom dobrej wiary.

S. C. P. Wierzytelność swą może Pan przerachować zgodnie z judykaturą Sądu 30-letniego. Odsetki ustawowe wynoszą 8% w stosunku rocznym.

P. Marian Tow. Zaległość świadczeń ubocznych nie uzasadnia żądania eksmisji. Prosimy przejrzeć numery grudniowe 1947 r. i styczniowe br. „Głosu Wiekopolskiego”.

J. B. Przywrócenie posiadania majątku V. D. IV kateg. w zasadzie jest niezależne od ukończenia postępowania rehabilitacyjnego. O ile jednak majątek znajduje się w posiadaniu osób prawa publicznego, oraz osób uprzywilejowanych, wszczęcie postępowania posesoryjnego jest niecelowe.

P. Franciszka z Cerekwicy. Radzimy zwrócić się do Ministerstwa Obrony Narodowej w Warszawie, al. Niepodległości.

Lfel 100286. Należy spowodować wystąpienie akt sprawy do Sądu Okręgowego w Ostrowie, dokąd radzimy wnieść pismo z prośbą o wyznaczenie wczesnego terminu rozprawy i odwoławczej. Z chwilą uprawnienia się wyroku II instancji (Sąd Okręgowy), wszystkie wątpliwości Pana zostaną automatycznie rozwiązane.

R. J. P. W. — Może Pan również dzisiaj spłacić hipotekę. Na pozostałe pytanie radzimy Pan odpowiedzieć w „Odpowiadamy Czytelnikom”.

P. Pawłowski A. — Wysokość czynszu za warsztat pracy zależy od umowy stron.

P. J. Mogilnicka. — Bank Cukrownictwa w Poznaniu znajduje się w likwidacji. Radzimy zwrócić się pod adresem Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego 1.

M. M. — Drobne naprawy obciążają lokatorów.

W. J. — Bez zezwolenia wynajmującego (właściciela) wolno Pani zaprowadzić w mieszkaniu gaz, po uzyskaniu zezwolenia Miejskiej Gazowni w Poznaniu.

Stały Czytelnik W. M. — W sprawie nadziału ziemi radzimy zwrócić się do Referatu Rolnictwa i Ref. Rolnych przy Starostwie Powiatowym (dawniej Pow. Urząd Ziemi).

P. Szczerba T. — Ministerstwo Przemysłu i Handlu udzieli Panu zezwolenia na wniosek odpowiednio umotywowany. Urząd Celný w Tczewie należy powiadomić o złożonym podaniu.

S. W. Wieleń. — 1) Może Pani podać listę imienną świadków z tym, że należy wnieść wniosek o przywrócenie terminu do złożenia odwołania, uzasadniając spóźnienie trudnościami, o których Pani wspomina w liście. 2) Punkty oznaczają liczbę osób i izb.

Stanowczo Wojtek lepszy

Przypuśćmy, że okupowalibyśmy Niemcy. Na pewno nie wydaliłbyś tak bezbiednie idiotycznego zakazu, jaki wydały okupacyjne władze niemieckie. Na pewno nie zamknęlibyśmy klawiatury fortepianu przed Bachem, Mozartem czy Wagnerem. U nas Szopen musiał milczeć. Jego srebrne tony spłoszone podkutym butem krzyżaka; jak wszystkie serca polskie ukryły się, uchyliły. Muzyka jest dobrem i własnością ludzkości. Muzyka nie zna granic i zasieków. Unosi się nad światem i jednoczy wszystkich ludzi.

Dlatego Wagner czy Bach żyć będzie zawsze w tonach swych wszędzie, gdzie tylko istnieje rozumienie dla muzyki. Uważam więc, że Bułgar czy Chińczyk, Irlandczyk czy Arab słuchają Szopena, Liszta czy Mozarta, nie myśląc wcale o ich narodowości.

Bywają jednak wyjątki. Inna rzecz, że poruszę tu coś z muzyki, ale nie tą przez duże M, lecz tą tzw. lekką, rozrywkową czy taneczną.

Zastanawiałem się w pewnym wytwornym lokalu nad tym, czy istotnie trzeba nam wysłuchiwać popularnej w Niemczech, a szczególnie w Bawarii piosenki jodlerów alpejskich „Zielony kapelusik”. Wygrzywanie tej piosenki upoważnia właściwie polskie zespoły muzyczne do przypominania innych niemieckich piosenek w rodzaju „Pupchen du bist mein Augenstein” lub „Im Grunewald ist Holzakktion”, a przecież żaden muzyczny zespół nigdy tych piosenek nie zagrał. Dlaczego więc czyni się wyjątek dla „Zielonego kapelusika”?

To już chyba lepsza jest nasza piosenka „Gdzie idziesz Wojtek — do miasta panie”.

Ale... też nie za często.

t. h. n.

Nowiny Sportowe

Nadchodząca niedziela położy kres „bezrobociu” naszych ligowych piłkarzy. W Poznaniu, Krakowie, Chorzowie, Rybniku, Tarnowie, Łodzi i Warszawie pa... niebawem pierwsze rozstrzygnięcia spotkań, które zainaugurują tegoroczny cykl rozgrywek o tytuł piłkarskiego mistrza Polski. Rozpocznie swą historię pierwsza powojenna polska liga piłkarska z ustaloną po długich korowodach liczbą 14 drużyn zaliczających się w jej poczet.

Poznań pojedzie tym razem na „dwu kółkach”, które — mamy nadzieję — obracać się będą zwawo w wyścigu do mistrzowskiego tytułu: zeszłoroczny triumfator Warta i beniaminek — ZZK.

Trudno, oczywiście, w tej chwili, nie jako jeszcze przed podniesieniem kurtyny, mówić o szansach poszczególnych zespołów w czekających je rozgrywkach. Tym bardziej, że obok otrzaskanych z ligowym „kociołkiem” drużyn — ujrzymy i takie, które po raz pierwszy znajdują się w tym doborowym towarzystwie. Wydaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że rozgrywki cechować będzie zacięte współzawodnictwo i z pewnością nie zabraknie też ciężkokalibrowych niespodzianek. Mówi się dużo o wielkich możliwościach Ruchu, który podobno jak najrychlej pragnie stać się kontynuatorem swych przedwojennych tradycji, nie wiadomo też co w zanałzu kryje warszawska Legia, zespół posiadający wiele danych na to, aby wyrobić sobie respekt u najtęższych przeciwników.

Sportowy światek Wielkopolski ze szczególną uwagą śledzić będzie, oczywiście, poczynania nowokreowanej na ligowym tronie jednostki „kolejarzy”.

Liga piłkarska na slarcie



Mamy duże zaufanie do tego bojowego i dobrze zgranego zespołu, który zwiastuje na swoim podwórku będzie orzechem twardym dla najmocniejszych nawet ząbków. Kontakt z „ligową rzeczywistością” i Widzów powinien przynieść zarobek pierwszych punktów, pomimo, że niełaskawy dla „kolejarzy” terminarz, każe im zaraz na wstępnie opuszczać domowe pielesze.

W lepszej sytuacji zdaje się być Warta, która owe „pierwsze kroki” stawiać będzie przed własną publicznością. Byłoby jednak nadmiarem optymizmu przekonanie, że rozprawa z „Cracovią” będzie rzeczą łatwą. Biało-czerwoni — jak na to wskazują wyniki osiągnięte w kilku próbnych „głopalach” z zespołami krakowskiej A-klasy — nie przespały zimy i, jak na początek sezonu, dysponują dobrze zaprawionym kondycyjnie zespołem. W każdym razie mecz niedzielny będzie poniekąd atrakcją z uwagi na dobrą tradycję obu drużyn — niezaprzeczalnie zaś walory techniczne przeciwników powinny zapewnić widowisku dobry poziom.

W Krakowie Wisła chyba nie będzie miała wiele kłopotu z pozabawieniem warszawskiej Polonii pierwszych dwu pucharów, podobnie jak Legia ze znajdującą się w nienadzwyczajnej formie jednostką bytomską. Bardziej mglisto już przedstawiają się możliwości KKS w Tarnowie, i Rymera goszczącego AKS. Wizyta Garbarni w Chorzowie łącznie przyniesie może 2 punkty Ruchowi uważanemu za najsilniejszego reprezentanta Śląska w Lidze.

Ale odczekajmy...

Sus.

KOMUNIKATY

K. S. Zjednoczeni Poznań. Roczne walne zebranie odbędzie się w dniu 13 bm. o godz. 18 w stołówce firmy Wpofana przy ul. Dąbrowskiego 81. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Osobnych uwagań nie wysyła się.

W dniu 16 maja w Turynie rozegrany zostanie międzynarodowy mecz piłkarski Anglia—Włochy. Spotkanie budzi, oczywiście, już dzisiaj ogromne zainteresowanie, którego miarą może być m. i. fakt, że do chwili obecnej organizator meczu otrzymali ponad 200.000 zamówień na bilet.

W Nowym Jorku odbyło się spotkanie bokserskie o tytuł mistrza świata w wadze półciężkiej pomiędzy Gus Lesniewiczem i Billy Foxem. Walka, której przyglądało się z górą 18.000 widzów, zakończyła się już w pierwszej rundzie zwycięstwem Lesniewicza, który na po tym meczu szanse na stoczenie walki o mistrzostwo świata w wadze ciężkiej ze zwycięzcą spotkania Louis—Walcott.

Na odbytym ostatnio w Warszawie walnym zebraniu Polskiego Związku Lekkoatletycznego uchwalono między innymi wniosek o skrócenie biegów ulicznych kobiet, ograniczenie udziału w zawodach dla kobiet do trzech konkurencji plus sztafeta oraz wniosek o obowiązek startowania kobiet przynajmniej raz do roku w trójbój lub pięciobój (klasa A).

W Krakowie odbyło się zebranie przedstawicieli 16 klubów szczypleniaka, na którym postanowiono utworzyć w tym roku ligę szczypleniaka w Polsce. 12 klubów, które przystąpią do ligi, podzielono na 2 grupy — północną i południową. W pierwszej znalazły się: Warta, Ostrovia, KKS, ZZK Leopold (Opole), AZC W-wa Zjednoczenie (Bydgoszcz) i AZS Lublin. Ostatnie dwie drużyny rozegrają jeszcze eliminacje.

Rozgrywki o mistrzostwo ligi rozpoczyna się 25 kwietnia w poszczególnych grupach. Finały zaś w polowie września br.

Ppik Reymann, pierwszy dyrektor i organizator WUWF i PW w Krakowie ustąpił ze swego stanowiska.

20.000 koron duńskich otrzyma mistrz świata Joe Louis za swój występ w spotkaniu z Austriakiem Weidinem w Kopenhadze.

Menager Arsenalu, doskonałej drużyny i ligi angielskiej oświadczył, że otrzymał zaproszenie od 15 państw, które pragną gościć Arsenal u siebie. Oferty złożyły: Argentyna, Austria, Belgia, Holandia, Luxemburg, Czechosłowacja, Turcja, Meksyk, Węgry, Hiszpania, Norwegia, Portugalia, Szwecja, Dania i Francja. Poznałby kawał świata piłkarze Arsenalu, gdyby wszystkie oferty miały zostać przyjęte!

Od dnia 12 marca 1948 r. i codziennie wyświetla kino „RIALTO”

przezabawne komedię muzyczną, produkcji amerykańskiej

„WIECZNA EWA”

W rolach głównych: DEANNA DURBIN i CHARLES LAUGHTON
Reżyseria: Henry Koster. Produkcja: Joe Pasternak. Wytwórnia: „Universal”
Seanse: 15.45, 17.45, 19.45 w niedzielę od 13.45

Dozwolony od lat 15

3b-219

W KINIE „APOLLO” tylko do poniedziałku „WIECZNA EWA” dnia 15 marca br.